

Tercet lekkostrawny

Izerska stolica szachów



Zwycięzcy V edycji imprezy „Czerniawa - jaka strawa” w poszczególnych kategoriach (od lewej): Paweł Pelczarski za potrawę (Dom Kuracyjny St. Łukas), Marianna Kralewska za nalewkę (odebrała puchar w imieniu „czarnieckiego kwartetu”) i Damian Chrzanowski za ciasto (Hotel Świeradów). Szersza relacja i wyniki rywalizacji - na str. 7.



Nowy, a już taki stary



Uczestnicy VIII Międzynarodowych Spotkań Szachowych Dzieci i Młodzieży Euroregionu NYSA - szerzej o tym piszemy na str. 7



Chodzi oczywiście o nowy cmentarz w Świeradowie, który przy bliższych oględzinach wydaje się być stary i zaniedbany. To szczególne miejsce i na równie szczególną zasługuje opiekę. Tymczasem płot albo glinie w powodzi bujnie pleniących się chwastów, albo wystawia się na publiczny osąd. I nie wiadomo, czy ładniej jest bez zielska, lecz z oberwanymi sztachetami, czy lepiej, gdyby chwast przykrywał ślady dewastacji. Gmina wydzierżawiając oba cmentarze zapisała (chyba) w umowie wykaz powinności, jakie ciążyą na dzierżawcy. Jeśli tak, to niezbyt sobie bierze do serca uprawnienia kontrolne. Warto powtórzyć – to cmentarz, nie targowisko, miejsce wiecznego spoczynku zmarłych, obok którego chodzą tłumy niemieckich spacerowiczów. Czy oni zastanawiają się nad niestarannością dzierżawcy? Nie, oni myślą wyłącznie o tym, jak kiepskim gospodarzem są władze miasta! Dobrze by było, gdyby któryś z urzędników wybrał się na służbowy spacer i odnotował na kartce bilans dokonani dzierżawcy, a potem przekartkował umowę – może w niej coś jednak zapisano konstruktywnego?

Nie jest tak, jak się wydaje...



... że wyciągi podzieliły los tej tablicy informacyjnej i zarastają chwastami. Przeciwnie, oba orczyki będą się tej zimy kręciły. Firma Lama Gold dotrzymała słowa i zainwestowała w modernizację IZER. Elżbieta Nawrocka, odpowiedzialna w firmie za przebieg prac, poinformowała, że wykonano już drenaż, zakupiono nową linę i orczyki, a lada moment rozpoczną się odbiory techniczne. Jeśli tej zimy działać będą i orczyki, i gondola, to nas bogactwo urozmaiconych tras może tylko cieszyć.

BAZA NUMERÓW

URZĄD MIASTA

Burmistrz Miasta – **Roland Marciniak**: 78-16-119; Sekretarz – **Sylwia Błaszczyk**: 78-17-562; Skarbnik – **Iwona Kosmala**: 78-16-234; Sekretariat Burmistrza – **Krystyna Kisiel**: 78-16-489 fax 78-16-585; kadrzy – **Joanna Szczekulska**: 78-17-680; biuro Rady Miasta – **Diana Timoftiewicz-Zak**: 78-17-666; inspektor ds. organizacyjnych – **Jolanta Bobak**: 78 17 668; zamówienia publiczne – **Monika Sautycz**: 78-17-562; Referat Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego, kierownik – **Rafał May**: 78-17-092, **Bogumiła Tasulis**: 78-17-297; Referat Gospodarki Miejskiej, Inwestycji i Ochrony Środowiska, kierownik – **Eugeniusz Grabas**: 78-17-071, **Anna Mazurek, Mariusz Pysz**: 78-16-970, **Izabela Jurczak, Anna Bałazy**: 78-16-324; **Ryszard Szczygiel**: 78-17-558, Urząd Stanu Cywilnego, kierownik – **Danuta Żytkiewicz**: 78-16-344; meldunki i dowody osobiste – **Halina Stettner**: 78-16-929; Straż Miejska – **Bolesław Sautycz, Damian Hryciw**: 78-16-896; obrona cywilna, zarządzanie kryzysowe, ochrona przeciwpożarowa – **Tadeusz Baka**: 78-16-841; księgowość – **Anna Leśniak, Magdalena Szukiewicz, Katarzyna Barczyszyn**: 78-16-452, **Alicja Piotrowska, Anna Bardzińska-Krzewina**: 78-16-659; Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu, kierownik – **Dorota Marek-Miakienko**: 71-36-482, **Monika Hajny**: 71-36-482; Izerskie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości - 71-36-482; działalność gospodarcza i stypendia socjalne - **Ewelina Ostrowska-May**: 71-36-483, fax 78-16-221; Informatyk - **Tomasz Chmielowiec**: 78-16-361; Miejskie Biuro Informacji Turystycznej: 78-16-350, fax: 78-16-100.

ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ

Sekretariat: 78-16-343.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

Sekretariat: 78-16-321, p.o. kierownika – **Anna Salach**: 78-16-230.

OŚWIATA I KULTURA

Przedszkole Miejskie: 78-16-339; Miejski Zespół Szkół: 78-16-373, 78-16-668, fax 78-16-224; Świetlica środowiskowa UL: 78-17-885; Szkoła Podstawowa nr 2 w Czerniawie: 78-16-379; Świetlica środowiskowa MROWISKO: 78-45-712. Miejska Biblioteka Publiczna: 78-16-394. Emerycy, renciści, inwalidzi i Sybircy - ul. 11 Listopada 35, II p.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA

Naczelnik OSP Świeradów-Czerniawa: 78-45-573; Zastępca Naczelnika OSP w Świeradowie: 78-16-426.

Kronika policyjna

11 lipca mieszkaniiec Świeradowa poinformował policję, że gdy szedł ul. Grunwaldzką, podeszło do niego dwóch nieznajomych, a jeden z nich bez żadnego powodu uderzył go w twarz, powalił na ziemię i skopał kilka razy. Napadnięty doznał drobnych powierzchownych obrażeń ciała. Zwykle sprawy o pobicie kieruje się do sądu z powództwa cywilnego, w tym jednak przypadku napaść została potraktowana jako wybrzyk chuligański i ścigana jest z urzędu. Napastnikowi – 22-latkowi ze Świeradowa, grozi wyrok do 2 lat więzienia.

26 lipca na ul. Nadbrzeżnej policjanci wylegitymowali mężczyznę, który był pod bardzo wyraźnym wpływem, może dlatego zaczął płatać się w zeznaniach przy próbie potwierdzenia tożsamości, a że jego dane nie pokrywały się z tymi, które policja znalazła w systemie, odwieziono go do aresztu. Tam wytrzeźwiał i wtedy wyszło na jaw, że zatrzymanym okazał się mieszkaniiec Złotoryi, poszukiwany listem gończym za to, że nie stawiał się do więzienia, by odsiedzieć wyrok za kradzież.

30 lipca na policję zgłosił się mieszkaniiec ul. Stonecznej (na co dzień mieszkaniiec Wrocławia) i powiadomił, że z jego prywatnej działki ścięto mu 4 dęby i 1 jarzab. Akcja poszukiwawcza szybko przyniosła rezultaty – sprytnym rębaczem okazał się świeradowianin, który ścinał drzewa – jak się okazało - „na żywiol” (w biały dzień). Policja znalazła najpierw 2 kubiki skradzionego drewna, potem resztę. Sprawca poddał się dobrowolnej karze, a nawet wpłacił na jej poczet 1000 zł. Straż Leśna oszacowała wartość ściętych drzew na... 134 zł, jednak w przypadku drewna granicą finansową między wykroczeniem a przestępstwem jest tylko 75 zł, tak więc „drwalowi” grozi odsiadka od 3 miesięcy do 5 lat.

2 sierpnia do Świeradowa zjechał uczestnicy Bike Maratonu. Pisaliśmy w poprzednim numerze, że policja przymykała nieco oko na skraczącą rzeczywistość parkingową. Okazuje się, że „nleco” nie oznaczało całkowitej ślepoty i w sytuacjach skrajnych (auta na pasach czy na alejkach parkowych) wypisywano mandaty bez zmruczenia oka – w sumie 13, od 50 do 200 zł. Do tego trzeba doliczyć jeszcze kilku kierowców (głównie ze Śląska), którzy nie stawili się na wezwanie i teraz będą ścigani w swych miejscach zamieszkania; w efekcie albo poddadzą się karze dobrowolnie, albo będą musieli jechać kilkaset kilometrów do Lwówka na rozprawę sądową.

9 sierpnia do rewiru dzielnicowego wpłynęło doniesienie od mieszkańców ul. Sosnowej, którzy skarżyli się na niewyobrażalny fetor dobiegający się z jednej z posesji. Policjanci przybyli na miejsce przyłapali na gorącym uczynku właściciela posesji, jak fekalia z opróżnionego szamba wylewał wprost do rowu. Z mocy ustawy o porządku i czystości w gminach grozi mu grzywna do 5 tys. zł.

22 sierpnia policjanci otrzymali zawiadomienie o kradzieży roweru górskiego wartości 200 zł, którym złodziej odjechał spod przychodni

przy ul. Korczaka.

25 sierpnia jeden z mieszkańców ul. Dąbrowskiego złożył doniesienie na sąsiada, uznając, że jego pies rasy amstaff (rasa nie znajduje się w spisie psów agresywnych) jest przetrzymywany w sposób zagrażający bezpieczeństwu osób postronnych. Jeśli się to potwierdzi, właścicielowi psa grozi mandat lub grzywna.

30 sierpnia mieszkaniiec Czerniawy powiadomił policję o kradzieży z włamaniem do jednego z remontowanych domów przy ul. Głównej. Złodzieje zrobili wyłom w murze i wynieśli z posesji grzejniki, stal zbrojeniovą i rury. Wartość łupu - 600 zł. Policja szybko odnalazła dwóch sprawców, a dwóch kolejnych poszukuje (cała czwórka w wieku 35-50 lat), bez trudu wpadła też na ślad grzejników (były w punkcie skupu złomu w Krobicy) oraz pozostałego żelastwa (ukryto je nieopodal miejsca włamania). Złapana dwójka wyraziła skruchę i dostała w „nagrodę” tylko dozór policyjny (sąd to zmieni w karę)

W sierpniu policja zatrzymała trzech nietrzeźwych kierowców za kółkiem, na szczęście żaden z nich nie starał się bić rekordów w ilości promili. Do rejestru tego Straż Graniczna dorzuciła kierowcę ze Złotoryi, który prowadził auto mimo sądowego zakazu – jego sprawę przejęła świeradowska policja.

Także w sierpniu funkcjonariusze przyłapali ośmiu delikwentów, którzy popijali alkohol na widoku, przysypiali pod jego wpływem na ławkach lub wprost na trawie lub samym swym wyglądem budzili zgorzsenie przechodniów. Wszystkie sprawy skierowano do sądu, który za czyny te wymierza grzywny nie mniejsze niż 550 zł.

2 września na spacerującą ul. Piłsudskiego Niemkę napadł młody chłopak, wyrwał jej torebkę i zaczął uciekać. W pogon za nim ruszyli dwaj świeradowianie - świadkowie zdarzenia - oraz brat pokrzywdzonej, którzy dopadli złodzieja i unieszkodliwili go na wysokości remizy strażackiej przy ul. Wyszyńskiego. Odzyskano też torebkę z pełną zawartością. Sprawcą okazał się 16-latek z pow. bytowskiego na Pomorzu, który czasowo „gościł” u kolegi w Gryfowie. Nieletni został osadzony w Policyjnej Izbie Dziecka w Legnicy, a sąd rodzinny zdecyduje o jego najbliższych losach.

Policja składa gorące podziękowania uczestnikom pościgu, których zdecydowane działania pomogły do ujęcia złoczyńcy.

Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego policja tradycyjnie już odbyła w klasach nauczania początkowego spotkania, podczas których omawiała zasady bezpiecznego zachowania się na drodze. W Czerniawie z uczniami rozmawiał mł asp.

BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY

Wyjście z domu

Dzieci wychodzą do szkoły o różnych porach, również wtedy, gdy w domu nie ma dorosłych, dlatego już u pierwszoklasistów należy kształtować prawidłowe nawyki postępowania. Przez pierwszych kilka dni odprowadzamy swoje dziecko do szkoły, wybierając drogę najbezpieczniejszą (która nie musi być koniecznie najkrótsza). Nauczmy dziecko, aby przekraczało jezdnię wyłącznie na oznakowanych przejściach dla pieszych, po uprzednim sprawdzeniu, czy z lewej i prawej strony nie nadjeżdża pojazd. Na jezdniach, gdzie brak chodników, należy poruszać się lewą stroną, jak najbliżej krawędzi jezdni (twarzą do nadjeżdżających pojazdów).

Nie jest wskazane, aby dziecko chodziło do szkoły samotnie, najlepiej poprosić o opiekę starsze dzieci z sąsiedztwa.

Zanim wręczymy dziecku klucz od mieszkania:

- *upewnijmy się, czy potrafi samodzielnie zamknąć i otworzyć drzwi,*
- *oznaczmy klucze od różnych zamków (poprzez kolorowe nakładki), żeby dziecko bez problemów dopasowało klucz do zamka,*
- *wspólnie z dzieckiem ustalmy miejsce przechowywania kluczy,*
- *nie pozwalajmy zostawiać kluczy pod wycieraczką, nosić na szyi lub w innych widocznych miejscach,*
- *nauczmy je, że nie można dawać kluczy obcom, zwłaszcza starszym kolegom.*

Bezpieczna szkoła

O bezpieczeństwo w szkole dbają dyrektorzy, jednakże opiekunowie wysyłający dziecko do szkoły powinni pamiętać, aby:

- *sprawdzić, czy dziecko nie włożyło do tornistra przedmiotów niebezpiecznych (np. żyłek, noży);*
- *wyposażić dziecko we właściwe, bezpieczne przybory szkolne (nożyczki do cięcia papieru, temperówki);*
- *zapewnić dziecku bezpieczne obuwie do poruszania się po szkole;*
- *nie dawać dziecku do szkoły napojów w szklanych opakowaniach;*
- *poznać dokładny rozkład zajęć dziecka, nazwisko wychowawcy, nazwiska kolegów oraz zanotować ich telefony;*
- *nie dawać dzieciom większych kwot pieniędzy;*
- *uczulić dzieci, aby pamiętały o kradzieżach w szatniach, a o utracie kluczy żeby natychmiast powiadamiały rodziców (złodziej może być już w drodze do domu).*

Może się zdarzyć, że na terenie szkoły lub w jej pobliżu starsi koledzy wymuszają na dziecku oddanie pieniędzy lub jakiejś wartościowej rzeczy strasząc pobicie, zniszczyć ubranie lub w jakikolwiek sposób naruszać prawo. Należy wtedy szybko reagować informując o tym zdarzeniu dyrektora szkoły, pedagoga szkolnego lub policję.

Na podstawie materiałów KGP opracował **Bolesław Sautycz**
Za miesiąc napiszemy o bezpiecznym powrocie do domu i zasadach, jakie należy wpoić dzieciom pozostającym w domu pod nieobecność dorosłych.

Szukaj końskiego zadu w polu!

Zgłosiła się do nas mieszkanka ul. Sosnowej z prośbą o przekazanie kategoriycznego nakazu Straży Miejskiej, by wreszcie zaczęła wymagać od dorożkarzy identyfikatorów. Chodzi o to, że upodobał im sobie jeździć z pasażerami po Sosnowej i Wiśniowej, ale w ślad za ich zamiłowaniem do tych zakątków miasta nie idzie upodobanie do uprzątnia końskich kup. Niestety, dorożkarze w kupie są anonimowi, a przecież świadczą takie same usługi jak taksówkarze czy busiarze, tyle że ci ostatni mają i numery rejestracyjne, i boczne. Bez identyfikacji dorożki nie można nawet poskarżyć się na właściciela o niehonorowe zachowanie, a mieszkańcy tych ulic mają już dość zamyłania końskich „pączków”.

Jeśli interwencja gazety nie poskutkuje, odgrają się, że pójdą z tym do Teleekspresu, a wtedy będzie smród na całą Polskę. (aka)



wie z uczniami rozmawiał mł asp. Dawid Szulikowski, a w Świeradowie - mł. asp. Andrzej Tabor, który nazajutrz zaprosił 20 pierwszaków na ul.

Wyszyńskiego, gdzie uczył ich prawidłowego przechodzenia przez jezdnię po pasach (fot. powyżej).

Opracował Adam Karolczuk
Notatnik Świeradowski - wrzesień 2008 2

Na bieżąco

6 sierpnia udało nam się załatwić mamobus, co było możliwe dzięki deklaracji, że gmina pokrywa koszty pobytu 6-osobowej grupy obsługującej sprzęt.

20 sierpnia inwestor Aquaparku zdeklarował się, że do końca września dokona rozbioru budynków i niecki basenu, przygotowując w ten sposób teren do przyszłych prac niwelacyjnych.

21 sierpnia złożyłem wizytę w dyrekcji PKP we Wrocławiu, gdzie kontynuowałem negocjacje w sprawie dzierżawy gruntu pod projektowaną stacją uzdatniania wody z nowego ujęcia. Miałem też okazję rozmawiać o przejęciu – za pośrednictwem starostwa – torowiska przez gminę (od strony Krobicy do tartaku). PKP przekaze powiatowi tory w zamian za zobowiązania wobec Skarbu Państwa. Finalizacji tego przejęcia możemy się spodziewać w przyszłym roku, o ile PKP nie zmieni w tym czasie zdania.

26 sierpnia wyjechałem do Warszawy, gdzie w Ministerstwie Zdrowia spotkałem się z koordynatorem ds. lecznictwa uzdrowiskowego – Włodzimierzem Śliwińskim, z którym omawialiśmy przygotowanie przez gminę operatu uzdrowiskowego i problemów z tym związanych. Operat jest wykonywany zgodnie z harmonogramem, trwają właśnie badania wód leczniczych, a gmina do końca września ma obowiązek złożyć wniosek o zaakceptowanie operatu.

Kolejną wizytę złożyłem w MSWiA, gdzie rozmawiałem o dotychczasowej realizacji zadań usuwania skutków powodzi w mieście, jak również o następnych wnioskach na dofinansowanie kolejnych inwestycji w tym zakresie.

Odbyłem też spotkanie z panią prezes Polskiego Związku Sportu Psich Zaprzęgów – Anną Wodzińską. Chcemy w zimie zorganizować w Świeradowie imprezę rangi Pucharu Polski. Ustaliśmy wstępnie datę zawodów – 3/4 stycznia 2009, a na kolejnym spotkaniu planowanym w Świeradowie ustalimy szczegóły imprezy, na którą - według zapowiedzi pani prezes - stawić się może od 70 do 100 załóg z ok. 250 psami.

Z Warszawy udałem się do Krynicy, gdzie z burmistrzem Emilem Bodzionym rozmawialiśmy na temat współpracy gminy z koleją gondolową. Doświadczenia krynickie stają się dla nas cenną wskazówką, zwłaszcza w organizacji imprez (z myślą o wzmocnionym napływie turystów). Dyskutowaliśmy też o skutecznych sposobach ściągania opłaty uzdrowiskowej, o funkcjonowaniu zakładów budżetowych i o inwestycjach gminnych. W rozmowach tych towarzyszyła mi skarbnik Iwona Kosmala (która spotkała się też ze swym krynickim odpowiednikiem).

W drodze powrotnej odwiedziłem Limanową na zaproszenie tamtejszego wójta – Władysława Pazdana. Miałem okazję obejrzeć gminne inwestycje komunalne (kanalizację, wodociąg), jak również zapoznać się z prawnymi aspektami zaopatrzenia mieszkańców w wodę i odprowadzania ścieków. Gmina Limanowa jest jedną z niewielu w Polsce, gdzie udało się wprowadzić podatek śmieciowy, polegający m.in. na tym, że każdy mieszkaniec płaci miesięcznie 16 zł, a wywozem śmieci – poprzez zamówienia publiczne i rozliczanie – zajmuje się gmina. Jest to o tyle dobre, że nie ma porzucania odpadów w lesie, tworzenia dzikich wysypisk ani wymuszania na właścicielach nieruchomości umów na wywóz śmieci.

Po Limanowej następną na trasie powrotnej była Rabka. Pani burmistrz Ewa Przybyło, zapoznała mnie z nowatorskim pomysłem wybudowania tężni solankowej za 2 mln zł. Podobną tężnię moglibyśmy zbudować u siebie, tyle że zamiast solanki kuracjusze wdychaliby opary naszego wyjątkowego radonu. Będziemy śledzić przebieg tej inwestycji, która w grudniu ma być oddana do użytku.

28 sierpnia skontaktowałem się z dr. Janem Farbiszem z Państwowego Instytutu Geologicznego we Wrocławiu, z którym rozmawiałem o geotermach izerskich. Po moich wcześniejszych wizytach w Ministerstwie Środowiska i interwencji szefa wrocławskiego oddziału PiG, Andrzeja Stachowiaka, pojawiło się światelko w tunelu i izerskie termy wróciły pod dyskusję w resorcie, jest więc szansa rozpoczęcia poszukiwania wód termalnych w Górach Izerskich już w przyszłym roku.

Na fali fascynacji kolejną gondolową również nasi lokalni artyści podjęli wyzwanie i Andrzej Szymalski napisał tekst piosenki ku czci gondoli, a utwór przy wsparciu gminy nagramy i upowszechnimy na stronie internetowej miasta. Wydaje się, że mamy jeszcze trochę czasu, bo wszystko wskazuje na to, iż gondola zacznie wozić pierwszych pasażerów nie wcześniej niż w grudniu.

Roland Marciniak



Przetarg za przetargiem (6/2008)

Monika Sautycz, podinspektor ds. zamówień publicznych w Urzędzie Miasta, informuje:

* 4 sierpnia podpisano umowę z wolnej ręki – jako zamówienie dodatkowe do wcześniej podpisanej umowy - z rzeczoznawcą majątkowym Ireną Cieplą na wycenę urządzeń infrastruktury technicznej stanowiącej środek trwały gminy, na który składa się kotłownia przy ul. Korczaka 4 wraz z towarzyszącymi urządzeniami. Termin wykonania – do 4 września br.

* 6 sierpnia podpisano umowę na zadanie pn. MOJE BOISKO ORLIK 2012 w Świeradowie – etap I. Przed planowanym podpisaniem umowy wpłynął do zamawiającego protest od firmy EGBUD z Bogatyni, oferty której nie uwzględniono w przetargu z uwagi na wpłacenie wadium w formie gwarancji ubezpieczeniowej, która nie zabezpieczała w pełni interesów gminy. Wykonawca Orlika – firma Rekord Hale Namiotowe z Wrocławia - w I etapie ma zbudować boisko piłkarskie z trawy syntetycznej (pole gry o wymiarach 26 x 56 m) oraz boisko wielofunkcyjne z nawierzchnią poliuretanową (pole gry o wymiarach 15,1 x 28, 1 m), wyposażyć oba obiekty w sprzęt sportowy, wykonać drogi dojeżdża z kostki betonowej, postawić ogrodzenie oraz ułożyć drenaż – wszystko do 30 października br.

* 7 sierpnia upłynął termin składania ofert na zadanie pn. BUDOWA KANALIZACJI SANITARNEJ I DESZCZOWEJ W UL. STOKOWEJ I BUDOWALNYCH. Wpłynęły 3 oferty od firm: AB-INSTAL z Jeleniej Góry (148,9 tys. zł), HEMAX z Mirska (117,3 tys. zł) oraz Zakład Budownictwa Wod.-Inż. z Męcinki (146,4 tys. zł). Pierwsza oferta nie spełniała warunków, a z pozostałych dwu wybrano tańszą ofertę HEMAXU i 19 sierpnia podpisano z firmą umowę na ww. zadanie z terminem realizacji – 6 października br.

* 8 sierpnia dokonano otwarcia jedynej oferty, jaką wpłynęła na wykonawstwo zadania pn. PRZEBUDOWA UL. NAD BASENEM. Ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubania, proponując kwotę

261,1 tys. zł, co znacznie przekraczało możliwości gminy. Przetarg unieważniono i 20 sierpnia ogłoszono go ponownie. Termin składania ofert upłynął 10 września br.

* 8 sierpnia upłynął też termin składania ofert na zadanie pn. ODBUDOWA UL. ZAKOPIAŃSKIEJ – ETAP II. Złożono 2 oferty przez konsorcja: Prosperbau z Wrocławia i Borus z Żarowa (517,3 tys. zł) oraz PRD Luban i Remo Malczewski z Lwówka (592,4 tys. zł). Z pierwszym konsorcjum umowę podpisano 20 sierpnia, a termin realizacji zadania upływa 30 listopada br.

* 12 sierpnia ogłoszono przetarg na zadanie pn. ODTWORZENIE NAWIERZCHNI DROGI GMINNEJ – UL. POLNA, II ETAP. BUDOWA KANALIZACJI SANITARNEJ WRAZ Z ODBUDOWĄ NAWIERZCHNI DROGI – UL. POLNA. Termin składania ofert upłynął 2 września br.

* 18 sierpnia otwarto oferty, jakie napłynęły na ogłoszony przetarg na II etap zadania pn. MOJE BOISKO ORLIK 2012. Wpłynęła tylko jedna oferta z firmy Rekord Hale Namiotowe – zaproponowano kwotę 452 tys. zł i 26 sierpnia została z wykonawcą podpisana umowa z terminem realizacji – 20 listopada br. II etap Orlika obejmuje montaż typowego dla programu budynku zaplecza szatniowo-sanitarnego (10 modułów) wraz z wszystkimi wymaganymi przyłączami, dostosowanego do lokalnych warunków regionalno-kulturowych. Firma zainstaluje również oświetlenie obu boisk. Elementy drewniane do wzniesienia obiektu, które stanie na miejscu obecnej siłowni na dolnej płycie boiska, dostarczy ZPD „Świerad”.

* 20 sierpnia ogłoszono przetarg na zadanie pn. KREDYT INWESTYCYJNY – DŁUGOTERMINOWY, W KWOCIE 1.050.0000 ZŁ, NA DOFINANSOWANIE LUB FINANSOWANIE ZADAŃ MAJĄTKOWYCH: 1. Realizacja projektu MOJE BOISKO ORLIK 2012 (850 tys. zł); 2. Odtworzenie nawierzchni ul. Polnej (74 tys. zł); 3. Odbudowa ul. Zakopiańskiej – II etap (126 tys. zł). Planowany termin składania ofert – 5 września br.

Opracował (aka)

ABC planowania...

Przez miesiąc w Izerskim Centrum Wspierania Przedsiębiorczości wywieszone były do wglądu projekty: ZMIANY STUDIUM UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA ŚWIERADÓW-ZDRÓJ oraz MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA ŚWIERADÓW-ZDRÓJ WRAZ Z PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO. Przeanalizowało je ok. 50 osób, które wniosły kilkanaście uwag, dotyczących głównie przeklasyfikowania gruntów rolnych na budowlane oraz wysokości budynków (inwestorom marzyłyby się w strefie A hotele 5-piętrowe, podczas gdy plan dopuszcza zabudowę najwyżej 3-piętrową).

14 sierpnia po południu do Miejskiego Zespołu Szkół przybyło niewiele ponad 20 osób, by wziąć udział w dyskusji nad planem. Juliusz Korzeń (na zdjęciu z lewej) – szef zespołu urbanistów, którzy oba projekty przygotowali - po krótkim wystąpieniu odpowiadał na pytania i starał się wyjaśnić wszystkie wątpliwości.

Największe zainteresowanie budziła dopuszczalna powierzchnia zabudowy w strefie A ochrony uzdrowiskowej. Ustawa precyzuje dokładnie, ile w tej strefie można przeznaczyć pod zabudowę (budynki, garaże, dojazdy, dojścia, parkingi, chodniki) – tylko 25 proc. po-



wierzchni działki (nie dotyczy zabudowy już istniejącej), reszta to zieleni. W strefie B proporcje te wynoszą 45:55.

Prawdę powiedziawszy, w świeradowskiej strefie A niewiele już zostało miejsca pod zabudowę pensjonatową (bo o hotelach na 200 miejsc w ogóle nie ma mowy). Budować można m.in. poniżej Szarotki, na terenie tzw. ogródków działkowych, obok Słoneczka, na samej górze ul. B. Czecha. Nie ma w mieście – zwłaszcza w ścisłym centrum – miejsca dla marketów średniej wielkości (np. Lidl, Netto czy Plus), a na obrzeżach najpewniej nikt by nie chciał ich budować.

Teraz ostatnie słowo należy do radnych – jeśli zatwierdzą plan na sesji wrześniowej, w listopadzie wejdzie w życie, a to oznacza, że z początkiem roku 2009 ożywiłby się rynek inwestycji, który ostatnimi laty z powodu braku planu znacznie osłabił.

(aka)



Stojący przez dwa dni - 29 i 30 sierpnia - na tarasie zdrojowym Mammobous Caritasu Archidiecezji Wrocławskiej - przebadał ponad 90 par (w tym co piąta była kuracjuszką - wystarczyło aktualne ubezpieczenie w PZU). Do Czerniawy na dziedziniec szkolny mammobus zawitał w niedzielę 31 sierpnia i tam obsłużył ponad 40 kobiet, głównie czerniawianek, choć były wśród nich także mieszkanki okolicznych wsi.



3 Notatnik Świeradowski - wrzesień 2008

Gdy zaczął wychodzić „Notatnik”, nasi bohaterowie rozpoczęli właśnie edukację w zerówce. Nikomu by wówczas nawet przez myśl nie przeszło, że Kamila będzie pisać wiersze, Kinga ambitne teksty publicystyczne, a obie zamieszczać je będą w „Notatniku”.

Dziś, w rozkwicie młodości, starają się odpowiedzieć na kilka pytań, by określić swój stosunek do nieodległej przeszłości, do szkoły i rówieśników, a także nakreślić kilka ważnych celów na progu dorosłości, którego pokonanie wydaje się być w zasięgu ręki. Czwórka absolwentów świeradowskiego gimnazjum spotkała się z przedstawicielem redakcji w czerwcu w zdrojowej hali spacerowej.

Aneta Dworak zdobyła 92 punkty w teście gimnazjalnym (najwięcej spośród wszystkich uczniów) i osiągnęła na koniec szkoły średnią 5.64. Uczy się w klasie biologiczno-chemicznej LO w Mirsku, w przyszłości chce być psychologiem.

Kinga Miakienko – testy 88, średnia 5.35, obecnie w klasie lingwistycznej LO im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze – Cieplicach. Zamierza studiować dziennikarstwo, ale najbardziej chciałaby zostać specjalistką od komponowania zapachów w branży perfumeryjnej.

Herbert Mączko – testy 81, średnia 4.64. Też jest uczniem mirskiego LO, klasa matematyczno-informatyczna. Ma zamiar zostać architektem, którego projekty powalają świat na kolana.

Kamila Urbańczyk – testy 77.5, średnia 5.33. Uczy się też w „Norwidzie”, w klasie biologiczno-chemicznej. Do planów z dzieciństwa – studiów weterynaryjnych – dziś dorzuca wariantowo farmację albo biotechnologię.

Wchodzili do gimnazjum jako dzieci, wychodzą jako młodzież. Co w ciągu tych trzech lat zdarzyło się ważnego w ich życiu?

Według Kingi – wszyscy jakoś szybko dorosli, a przeżyte sytuacje pozwoliły im dystansować się od pewnych zdarzeń. Uczyli się też na błędach, a wycieczki poszerzały ich światopogląd i wyrobić sobie zdanie na temat otaczającej rzeczywistości.

Aneta twierdzi, że bardzo się w tym czasie zmieniła, a za ważne uznała poszerzenie kręgu przyjaciół także o tych dojeżdżających z Czerniawy czy Pobiednej.

Dla Kamili to był czas pośpiesznego dorastania (ale nie do końca, bo zawsze zostaje w nas coś z dziecka), poszerzania wiedzy o świecie i życiu, rozwinięcia twórczości (w której dorosła), zmian w uczuciach. Życie ją wiele nauczyło i teraz już wie, na kogo może liczyć, a na kogo nie.

Czy zdarzyło im się w tym czasie dać krok w kierunku, gdzie popełnia się nie do końca dozwolone szaleństwo?

Herbert uważa, że nie.

Aneta zapewnia, że szaleństwo to ma zamiar dopiero popełnić, gdy już dotrze do niej, że na zawsze opuściła szkołę.

Kamila nie robiła niczego ani wbrew sobie, ani wbrew zasadom, którym jest wierna, a jeśli już – to nie z krzywdą dla innych.

Kinga przyznaje się do paru ucieczek z lekcji prowadzonych przez nauczycieli, których akurat nie miała ochoty wysłuchiwać. Szaleństwem natomiast były wieczne dyskusje z nauczycielami, którzy nie przyznawali jej racji, tylko wpisywali uwagę do dzienniczka i kazali wołać rodziców.

Szkoła w ogóle budzi dość mieszane uczucia...

Dla Anety to było miejsce niekreatywne, a Kingę denerwowało to, że nauczyciele lekceważyli problemy, które były

I co po?



ANETA DWORAK



KINGA MIAKIENKO



HERBERT MĄCZKO



KAMILA URBAŃCZYK

ważne dla młodzieży. Szkoła generalnie była denerwująca, więc sentyment do niej zapewne pojawi się po latach.

Kamila uważa szkołę za miejsce, gdzie musiała – jako szefowa samorządu – przełamywać rutynę, wymyślać działania pozwalające uczniom nieco się rozluźnić. Odchodzi bez jednej tzy w oku zachowując obraz nauczycieli (dla większości ma

szacunek) jako osób wszystko wiedzących o uczniach: gdzie mieszkają, co robią po lekcjach, a co wieczorami, z kim się przyjaźnią, jakie są ich powiązania rodzinne. „W nowym środowisku nareszcie zaczniemy być anonimowi” – zauważa.

Herbert z kolei dzięki szkole poczuł się odważniejszy, a nauczycielom wytyka jedynie, że nie potrafili przerobić materiału w przeznaczonym na to czasie.

Czy zdarzało im w gimnazjum popadać w zachowania nieomal dorosłe?

Kinga za takie uważała próby wszczynania „dorosłych” (czyli poważnych) dyskusji z nauczycielami, ale „oni nie zawsze tak to odbierali”.

Kamila jako pośrednik między dorosłymi a młodzieżą sama musiała wydorosnąć, była wręcz zmuszona zachowywać się jak dorosła. Natomiast w rozmowach z rodzicami wypracowała sobie bardziej dorosłe odruchy, umiejętność kulturalnego porozumiewania się, dokonywania wyborów, podejmowania decyzji rzutujących na przyszłość. Swą dorosłość wręcz lubi planować, bo wie, że musi iść do przodu, rozwijać się i pokonywać przeszko- dy – jest na to gotowa.

Dla Anety oznaką dorosłych zachowań było to, że pod koniec szkoły starała się w rozmowach z nauczycielami nie dać się ponieść emocjom, potrafiła ugryźć się w język, a jeszcze kilka lat temu po prostu by się rozplakała. Teraz ma jakiś lęk przed dorosłością, choć są dni, gdy odczuwa go ze zdwojoną siłą, a są dni, gdy w ogóle się jej nie boi. W dorosłości przeraża ją samodzielnosc, podejmowanie decyzje na własne ryzyko, praca. Podziwia tych, którzy pracują, studiują i jeszcze wychowują dzieci. „Dreszcz mnie przechodzi, że można to pogodzić”.

Herbert nie odczuwał potrzeby bycia dorosłym i dalej tego nie czuje, to hasło jest dla niego nazbyt przereklamowane, łączące się z obowiązkami, odpowiedzialnością, ponoszeniem konsekwencji. Jeśli jednak za odruch dorosłości można uznać umiejętność powstrzymywania się przed komentarzem nawet wtedy, gdy racja była po jego stronie – to zdał ten egzamin. Oczekiwaniu dorosłości towarzyszy mu raczej ciekawość niż lęk, choć przyszłości generalnie się nie boi.

Cała czwórka była zgodna co do hierarchii ważności zdarzeń jakie ich czekają w ciągu najbliższych 3 lat (otrzymanie dowodów osobistych, prawo wybierania radnych, burmistrza i prezydenta RP, dziewczęta będą mogły wyjść za mąż bez pytania sądu o zgodę, palenie papierosów, zamówienie piwa w pubie, prawo jazdy) – za najważniejsze uznano zrobienie prawa jazdy, następnie prawo wyborcze, a na końcu – jako niewarte nawet uwagi – używanie używek.

Hasło „pełnoletniość a rodzice”?

Kinga uważa, że jeśli jako pełnoletnia będzie mieszkać z rodzicami, obowiązywać ją będzie zasady lojalności i zwykłej przyzwoitości wobec nich.

Kamila liczy na to, że rodzice zrozumieją, że jako osobie dorosłej, mającej swoje życie i własną osobowość, będzie więcej wolno i zaakceptują to. Zarazem zawsze będzie liczyć na ich pomoc.

Aneta nazajutrz po 18. urodzinach poczuje, że ma więcej praw, ale nadal będzie się z rodzicami liczyć, a stawianie na swoim odbędzie się w granicach rozsądku, mniej buntowniczo, bardziej jako polityczka na argumenty.

Herbertowi 18-tka niewiele da, bo nie wszystko, co dozwolone od lat 18, będzie mógł robić. Wie na co mu rodzice na pewno nie pozwolą, a powinni, ale to jest jego tajemnica.

Rozmawiał Adam Karolczuk

Sport, zabawa i w Rudawy wyprawa

Wśród wielu atrakcji, jakie przygotowali w lipcu opiekunowie półkolonii dla pięćdziesięcioosobowej grupy dzieci i młodzieży ze Świeradowa, wymienić należy:

- Wycieczkę do Lubomierza, połączoną ze zwiedzaniem Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych „IZERY” w ramach hasła „Uczymy się bezpiecznie żyć” (praktyczna segregacja szkła, plastiku, recykling przez cały miesiąc trwania zajęć, udział w konkursie zbierania baterii i puszek aluminiowych);

- Systematyczne wycieczki w góry w każdych warunkach atmosferycznych (hartowanie organizmu i zdobywanie punktów do odznak GOT, OTP, TDŚ, InO, Siedmiomilowe Buty);

- Dwudniowy I Kolonijny Rajd w Rudawy Janowickie połączony ze zwiedzaniem zamków Bolczów i Sokolec, podziwianiem Starościńskich, Strużnickich i Husyckich Skał, zdobywanie szczytu Krzyżnej Góry, wspinaczka do Schroniska „Szwajcarka”, nocleg w SSM „Sokolik”, egzamin dla kandydatów do Drużyny Turystycznej „Świeradowskie Orły”.

- Wyjazd na XI Lwóweckie Lato Agatowe (zwiedzanie miasta, poznawanie kamieni szlachetnych i półszlachetnych);
- Wyjazd do Mirska na X Izerską Gałę Folkloru, a tam gry, zabawy z „Teatrem Humoru” oraz łódzkie przedstawienie „Piratów Kapitana Hucka”.

Chwila słońca pod koniec półkolonii pozwoliła na kąpiel w Jeziorze Leśniańskim pod opieką Daniela Mendelewskiego.

Za sfinansowanie wakacji pragniemy podziękować Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Opiekunowie i dzieci serdecznie dziękują także: Krzysztofowi i Joannie Krasickim - za zajęcia w kręgielni; Sebastianowi Przybyszowi - za naukę, cenne rady, wskazówki i uśmiech dla dzieci, które rzuciły kulą pierwszy raz w życiu; Beacie, Jolancie i Natalii - za profesjonalizm i bajki, dzięki którym seans w grocie SOLANA upływał tak szybko; Marcinowi Chwaszczowi - za pomoc w organizacji.



Kontynuacją zaszczepionej na półkolonii chęci poznania najbliższej okolicy i sąsiednich miejscowości jest „Wyprawa po Złotego AuRuna”, legendarny skarb Sudeckich Kopaczy złota i minerałów, zagubiony w czasie wojny trzydziestoletniej, zapomniany i do dziś nie znaleziony. Półkolonisci otrzymali od Sudeckiego Bractwa Walońskiego mapę miejsc, które należy odwiedzić i potwierdzić fakt stemplem lub pieczęcią, a w przypadku takich obiektów, jak Chybotek (na zdjęciu powyżej), Wieczorny Zamek, Lipa Sadowa, most na Izerze czy Granicznik należy odszukać znak waloński i wpisać go do odpowiedniej rubryki. Wypełnione karty uczestnicy składają w wyznaczonych miejscach Szklarskiej Poręby, a 21 września odbędzie się losowanie szczerozłotej monety walońskiej z naturalnym rubinem o nominale 1 AuRuna, która jest zdeponowana w Muzeum Gerarda i Carla Hauptmanów w Szklarskiej Porębie. My podczas jednej wycieczki odwiedziliśmy 6 z 18 miejsc.

Teresa Fierkowicz

Jeszcze tylko do 15 września można nadsyłać prace fotograficzne na konkurs SKARBY IZERÓW ogłoszony przez Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Pogórza i Gór Izerskich ZAKWISIE, pod honorowym patronatem burmistrzów Mirska i Świeradowa. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.artserwis.pl Prace należy wysłać na adres Stowarzyszenia – Rębiszów 54, 59-630 Mirsk.

Notatnik Świeradowski - wrzesień 2008 4

Z posłem SLD, wicemarszałkiem Sejmu **Jerzym Szmajdzińskim**, przebywającym w Świeradowie na kuracji, rozmawiał Adam Karolczuk

Gdy postowie rozjechali się na wakacje, w mediach przeważał ton relaksacyjny: oto przez ponad miesiąc odetchniemy od polityki i od polityków. Życie pokazało, że jest to odpoczynek iluzoryczny, bo polityka nas dopada codziennie. Czy polityk w ogóle może odpocząć od polityki? Bo jeśli tak, to jakby odpoczywał od samego siebie...

Można nie być w Warszawie, można być wręcz daleko od stolicy, ale nie ma możliwości nie obserwować na bieżąco wydarzeń i bodaj w ograniczonym zakresie nie komentować i nie oceniać faktów. Dziś trzeba by chyba wyjechać na bezludną wyspę będącą poza zasięgiem komórki, by się całkowicie wyłączyć.

Z jakich źródeł informacji korzysta poseł przebywający na głębokiej prowincji?

Jakaż to głęboka prowincja, skoro komórki działają, gazety są codziennie w kioskach, telewizja nadaje, a Internet jest na każdym rogu ulicy? Do mnie wciąż dzwonią dziennikarze z prośbą o skomentowanie tego czy tamtego wydarzenia, ale faktem jest, że odległość od centrum wydarzeń pozwala w jakiejś mierze na wyciszenie organizmu i nabranie potrzebnego dystansu.

No to nawiązując do pana leczniczego pobytu w Świeradowie spróbujmy odnieść się do dość świeżej kwestii zdrowotnej: powinni rządzący upubliczniać raporty o stanie swego zdrowia czy nie?

Jeśli wyborców to interesuje...

Rzecz w tym, że przez kilkanaście lat wyborcy nie przejawiali tym żadnego zainteresowania, a atmosfera wokół problemu została ostatnio sztucznie podgrzana.

Wyborcy powinni mieć, rzecz jasna, pewność, że ludzie, których wybierają, są zdrowi i mogą funkcjonować w polityce, że po wyborach pojawia się w swych biurach, że będą uczestniczyć w obradach, a nie że znikną z horyzontu, bo właśnie podejmą długotrwałe leczenie. Czy to powinno przybrać jakąś formę bardziej zorganizowaną? Sprawa jest, moim zdaniem, otwarta, ale nim temat zacznie obrastać złośliwymi komentarzami, warto by sprezyzować, co należy ujawnić? OB, morfologię, poziom trójglicerydów, cholesterol, EKG, rtg płuc? Wreszcie kto się ma pod tym podpisać, a kto ma dać świadectwo wiary tego, kto się pod tym podpisze? IPN? Resort zdrowia? Wiadomo, iż premier ujawnił swoje wyniki po to, by przymusić prezydenta do ujawnienia swoich chorób, a przecież ten już się do nich przyznał, bo publikując swoje dokumenty z IPN nie zauważył, że tam były również wyniki jego badań sprzed blisko 30 lat. I nie były to wyniki najlepsze! No, tak, prezydent ma problemy, ale można by spytać: a kto ich nie ma? Jest takie porzekadło, że nie ma ludzi zdrowych, są tylko źle przebadani. Każdemu można coś przypisać, a najważniejsze jest samopoczucie, optymizm życiowy, pogoda ducha. By to osiągnąć, należy podejmować pracę, która nie stresuje, dużo się ruszać i nie palić.

A wy, postowicie, zachowujecie tę pogodę?

W Polsce generalnie za mało jest pogody ducha.

Także wśród was?

Owszem, sejm przecież odzwierciedla stan ducha w społeczeństwie.

Poruszyliśmy, przy okazji zdrowia polityków, kwestię oczekiwań wyborców, a czy zastanowiła pana ich słaba aktywność w zakresie obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej, oczywiście w istotnych sprawach, bo ta ostatnia inicjatywa, by święto Trzech Króli uczynić dniem wolnym od pracy, wydaje się być nieco trywialna. Skąd tyle niewiary w społeczeństwie w staniu wieniu prawa?

Nie wydaje się, by Polacy byli jakoś szczególnie mało aktywni obywatelsko, chociaż udział w wyborach czy uczestnictwo w działaniach organizacji pozarządowych sytuuje nas gdzieś w dole tabel europejskich. Są z kolei kraje, gdzie w ogóle się nie przewiduje nie tylko ustawodawczej inicjatywy obywatelskiej, ale nawet poselskiej, są tylko inicjatywy rządowe, jak np. w Wielkiej Brytanii, gdzie tylko raz na pół roku przewiduje się inicjatywę parlamentarną, a opozycja w ogóle nie przedstawia swych projektów ustaw. W tej kadencji sejm w pierwszym czytaniu rozpatrzył dwa projekty obywatelskie, oba bardzo ważne. Pierw-

Bez estetyki nie będziemy sprzyjać własnemu rozwojowi

szy dotyczy emerytur pomostowych – zgłoszony dwa lata temu i ponownie wzięty pod obrady (w poprzedniej kadencji zablokowała go Samoobrona i PiS), bo tutaj nie obowiązuje zasada dyskontynuacji, drugi – o systemie oświaty, przewidujący m.in. szybszy start edukacyjny i w ogóle modernizujący nas cały system oświatowy. Pod tą inicjatywą ZNP przy pomocy SLD zebrano ponad 200 tys. podpisów. Nie wykluczam, że my w ciągu najbliższych 2-3 miesięcy sami będziemy współautorami podobnych inicjatyw obywatelskich... Jest niezwykle istotne, że w świecie sensacji, awantur czy – jak ostatnio – klęsk żywiołowych pustoszących całe połacie kraju, najważniejszą informacją jest spór o to, w jakim miejsku będzie się podpisywało układ o tarczy antykrakowej, nie mówiąc już o innych, drugo- i trzeciorzędnych sprawach z punktu widzenia obywateli, których bardziej interesuje los rodaków, co w parę minut stracili dorobek życia. Dlatego warto promować inicjatywy obywatelskie, by ludzie widzieli, że są ugrupowania polityczne mające konkretne projekty, które już fazie wstępnej każdy może ośbiście poprzeć, bo to znaczy, że przyjął projekt do wiadomości i będzie mógł śledzić jego dalsze losy. I tak rozumiem wciąganie obywateli do procesu współdecydowania o losach kraju.

Ale najpierw któraś z wcześniejszych inicjatyw obywatelskich musiałaby odnieść końcowy sukces – w postaci ustawy – by dać ludziom ważny sygnał, „przetrzeć szlak”, mówić językiem narciarskim.

Myślę, że któryś z dwóch wspomnianych projektów ma szansę na realizację, a bliżej sukcesu wydaje się być inicjatywa oświatowa. Rząd w każdym razie przedstawia podobne projekty, co będzie potwierdzeniem sensowności i ważności oddolnej inicjatywy. Ja w każdym razie jestem „za”, bo właśnie w tym świecie sensacyjności potrzebne jest związanie klasy politycznej ze społeczeństwem w sposób merytoryczny, a nie tylko emocjonalny czy wręcz przypadkowy. To byłoby sygnałem dokonującego się postępu w obustronnych relacjach.

Jest pan posłem tej ziemi od I kadencji sejmu – czy wtedy zdecydował o tym jakiś przypadek, że wrocławianin wybrał sobie listę lokalną?

Wrocławianin, ale z korzeniami jeleniogórskimi, ponieważ moi rodzice poznali się w Sobieszowie, tam zawarli związek małżeński i pewnie nawet urodzilibym się w Cieplicach, gdyby ojca nie przeniesiono do Wrocławia. W Jeleniej Górze do dziś mieszka i pracuje część rodziny mamy, więc to był świadomy wybór, któremu pomogła też sytuacja polityczna, bo pozycja lewicy we Wrocławiu na początku lat 90. była, delikatnie mówiąc, trudna i z Aleksandrem Kwaśniewskim namówiliśmy prof. Józefa Kaletę, by kandydował z naszej listy. Skoro zatem mój profesor miał reprezentować Wrocław, to mnie przypadł okręg legnicko-jeleniogórski. Potem wielokrotnie mogłem „wrócić” do Wrocławia...

Chyba dobrze, że tak się nie stało, bo dziś jest pan jednym z najbardziej rozpoznawalnych posłów „terenowych”.

Parę razy ugrupowanie miało interes w tym, bym znów wszedł na listę wrocławską, jestem jednak przekonany, że nie powinno się z zmieniać okręgu wyborczego. Tu się trzeba rozliczać z dokołań w kadencji i tu się trzeba co parę lat weryfikować politycznie. W ostatnich wyborach w moim okręgu zdobyliśmy 18 proc. poparcia, a we Wrocławiu tylko 10.

Oprócz tego, że pan się tu weryfikuje, jest pan po prostu wciąż obecny przy każdej nadarzającej się okazji, co nie jest takie powszechne. Mieliśmy tu w poprzedniej kadencji przykład „zrzutka” szczecińskiego posta Samoobrony niejakiego Bondy, którego po wyborach nikt w okręgu na oczy nie widział, za to potem wiele słyszeliśmy o jego przekrętach zbożowych.

Ciągła obecność wśród wyborców to podstawa pracy każdego posła, nie mówiąc już o obowiązku czy zwykłej przyzwoitości.

Co dają posłowi wsłuchiwanie się w ich głosy?

Ten głos to jak dostarczanie tlenu. Można mieć różne idee, pomysły, wizje, ale jeśli nie są one oparte o aprobatę ludzi, nie mają racji bytu. Jeśli ktoś chce uprawiać realną politykę, zamierza wpływać na zmianę rzeczywistości, musi tę rze-



Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński (z prawej) z dr. Bohdanem Łasiszem (zdjęcie zrobione w Czerniawie po zabiegach rehabilitacyjnych).

czywistość codziennie weryfikować i szukać poparcia dla pomysłów lub czerpać pomysły z kontaktów z samorządowcami czy z osobami prowadzącym działalność gospodarczą – wtedy powstaje lista spraw, które trzeba rozwiązywać systemowo przy pomocy ustaw. Tak się właśnie wykorzystuje wielki potencjał tkwiący w polskim społeczeństwie, a który jest blokowany różnymi barierami.

I podczas spotkań w mniejszym lub większym gronie wyborców pan wyczuwa to poparcie?

Wyczuwam poparcie, częściej sympatię po tylu latach stałem się rzeczywście osobą rozpoznawalną, to jest sympatycznie i potrafię ocenić kandydując tylekroć, w której kampanii będzie ciężko, a w której lżej, co wynika z interpersonalnych mikrozachowań, które się składają na wielkie liczby.

Co zdecydowało, że wicemarszałek, który mógł spędzić urlop w dowolnym zakątku świata, na końcówkę wypoczynku wybrał Świeradów?

Przez kilka dni przebywałem w tak zwanej bliskiej zagranicy, bo uznałem, że dzieci powinny zobaczyć Wilno – i zobaczyły. A że dni bez zajęć w Warszawie jest dużo, uznałem, że mogę tydzień spędzić właśnie tutaj.

Oczywiście, bywał pan tu wcześniej jako poseł?

Jako poseł zaliczałem tylko jednodniowe wypady, natomiast z walorów leczniczych korzystam po raz pierwszy. Zresztą, w wielu miejscach już wiedzę, że tu jestem, dzwonią, pytają, czy to prawda. Prawda. A dlaczego nie w Karpaczu? Bo tu mogę się zrehabilitować w pięć dni – odpowiadam – i dlatego, że tu jest fantastycznie.

Czy z tej kilkunastoletniej perspektywy postarzucają się panu w oczy świeradowskie przemiany?

Pamiętam Świeradów z czasów studenckich, tutaj przecież poznałem swoją żonę. Szedłem za nią na Stóg Izerski, śniegu było z półtora metra, ona doszła, a ja nie, jednak wystarczająco wtedy między nami zaiskrzyło. I następne wspomnienie – zima 1983 roku, Świeradów znów pełen śniegu, a my na zimowej szkole aktywu...

To dość ponury okres w dziejach kraju.

Ale tu było śnieżnie i pięknie, a naszymi gośćmi byli ludzkie kultury i nauki, z którymi bez żadnych zahamowań dyskutowaliśmy o przyszłości Polski. Wszyscy wyrażali wtedy przekonanie, że coś takiego, jak stan wojenny, można było wprowadzić tylko raz, i że ten stan wojenny de facto przesądził o odchodzeniu od modelu politycznego, w którym tkwiliśmy. Takie było przekonanie środowiska studenckiego i młodych pracowników nauki, o czym nawet dziś zaświadczyć może prof. Andrzej Antoszewski, uczestnik tamtych spotkań, późniejszy dyrektor Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Fakt, nie rozmawialiśmy z punktu widzenia ówczesnej opozycji, ale w kwestii przyszłych rozwiązań ustrojowych wybiegaliśmy niekiedy daleko do przodu, może dlatego, że nie musieliśmy uwzględniać ograniczeń typu Rosjanie, sojusznicy, sąsiedzi... Nie przyjmowaliśmy też do wiadomości powszechnie pa-

nującego dogmatu, że władzy raz zdobytej się nie oddaje. Tak! panował klimat na świeradowskiej zimowej szkole aktywu; w przerwach między zajęciami szło się w góry, a wieczorem się balowało - „Kryształ” był nasz! Tak się wtedy patrzyło na Świeradów: spełniał swoją funkcję, można tu przyjechać. Podczas następnych wizyt w nowych czasach rozmawiałem z kolejnymi burmistrzami, radnymi, dostrzegałem szybko dekapitalizującą się bazę, mając przy okazji świadomość, że na początku tej drogi byliśmy, jako społeczeństwo, za biedni, by uzdrowisko mogło spełniać rosnące oczekiwania gości. Ale z czasem dowiadywałem się o modernizacji – tej niewidocznej – w infrastrukturę, jak gaz czy kanalizacja, a tę widoczną, jak remonty domów, nowe elewacje, drogi, chodniki czy zieleń – widziałem gołym okiem. No i gondola, która stanie się pierwszym naprawdę uważalnym symbolem miasta, sygnałem zachęcającym do powrotów, nie mówiąc już o zachęcie dla inwestorów. Stał się Świeradów pięknym zakątkiem Dolnego Śląska, oddalonym raptem od dwie godziny jazdy od stolicy regionu – każdy wyjazd do dwóch godzin jest dla wrocławianina wystarczającą okazją do wyrwania się z miasta. Oczywiście, potrzebna jest jeszcze ofensywa skierowana do potencjalnych inwestorów, niezbędne są inwestycje poprawiające substancję uzdrowiskową – prywatyzacja czy zaangażowanie Skarbu Państwa: sprawę uważam za otwartą – konieczna jest promocja, a już za rzecz elementarną uważam poprawę stanu estetyki Świeradowa. Muszą się w to zaangażować wszyscy. Nie władze, ale zarządcy nieruchomości, właściciele domów, hotelarze. I wszyscy muszą zrozumieć, że jeśli usuną kilka zdezelowanych bud w swych obojętnościach lub zdemontują walący się plot, to przyczynią się do podniesienia atrakcyjności miasta, do przyjazdu większej liczby gości, którzy zostawią większe pieniądze, dzięki którym budżet będzie miał za co inwestować, a w związku z tym powstaną dodatkowe miejsca pracy. Wystarczy, by ludzie zrozumieli, że to są działania dla dobra wspólnego i osobistego.

To filozofia taka bardziej w szwajcarskim duchu, nam jeszcze nieznaną.

Jesteśmy w górach i wszystko, co znamy czy to w Alpach, czy nawet w Karpatach, trzeba po prostu przenieść do nas. Utrzymanie estetyki na wysokim poziomie w miejscu, gdzie żyjemy, nie jest przecież zbyt wielkim poświęceniem, a bez tego nie będziemy sprzyjać własnemu rozwojowi. Obejrzałem sobie dokładnie gondolę i tym bardziej jestem przekonany, że wokół tej instalacji trzeba stworzyć takie warunki, by goście, którzy przyjadą tu pierwszy raz, nie mieli żadnych kłopotów: z noclegami, z wyżywieniem, z rozrywką, żeby nie musieli iść do kolei kilometr czy półtora z nartami na plecach, bo drugim razem wybiorą drogę o godzinę dłuższą i pojadą przez otwartą granicę do Czech. Gondola jako symbol wymagać będzie naprawdę wielkiej troski, bo w przeciwnym razie ów symbol szybko może stracić swój blask.

Dziękuję za rozmowę.

Świeradów Zdrój, 19 sierpnia 2008 r.



Powyżej - piątkowe popołudnie: deszcz przbierał na sile, ale rzekę dało się przejść niemal suchą nogą. Poniżej - sobotnie popołudnie: już nie było odważnych do przejścia przez rwący nurt. Do wieczora woda podeszła jeszcze wyżej.



Have You Ever Seen the Rain (czy widziałeś kiedykolwiek deszcz) - śpiewał w latach 60. zespół Credence Clearwater Revival, a całkiem niedawno odsławił tę piosenkę Rod Stewart, i tak mimowolnie chciało się ją nucić w czasie USA Show, bo deszcz nie tylko pokrzyżował plany organizatorom, ale spowodował w końcu przerwanie imprezy, z której kierowcy amerykańskich samochodów salwowali się ucieczką przez most iście „zwodzony”, bo przybierająca z godziny na godzinę fala na Kwisie zaczęła już pomału przetaczać po dnie mniejsze

Deszczowa piosenka



Obok - Jacek Liszkowski, organizator imprezy, bez oznak nadziei spogląda w sobotę w zapłakane deszczem niebo. Poniżej - ten oryginalny autobus z Kansas byłby ozdobą USA Show, ale widzieli go głównie uczestnicy.



tej sytuacji na ostry rockowy koncert grupy Kiss Revival przytruchtała gromadka najwierniejszych fanów, którym nawet nie chciało się – z uwagi na deszcz i zimno – ani popijać piwa, ani spożywać kiełbasek z grilla. Szefowie roll-barów zatrudnili masę ludzi, by przy ladzie nie tworzyły się kolejki zgłodniałych gości – wszystko na nic: obsługa się nudziła, piwo kisło (trzeba było wylać zawartość kilku kegow do rzeki), zakąski flaczały (nie mówiąc o zmałowaniu kilkudziesięciu porcji grochówki ufundowanej przez miasto), a przede wszystkim było



Powyżej - piątkowy wieczór: koncertu czeskiej grupy KISS REVIVAL słuchała gartka zmokniętych entuzjastów. Poniżej - sobotnie popołudnie: koła samochodów zmieniły Zieloną Polanę w grzęzawisko.



niewyobrażalnie – jak na połowę sierpnia - zimno.

Jednak w sobotnie popołudnie parę osób mimo deszczu przyszło na taras zdrojowy w nadziei na rozpoczęcie prezentacji aut – nikt nie mógł przypuszczać, że właśnie zapadała decyzja o przerwaniu imprezy. Na osłodę kilka wracających do domów „amerykanów” przejechało ul. Zdrojową i pożegnało się z miastem klaksonami.

W niedzielę niedobitkom wręczono puchary i organizatorzy opuszczali Zieloną Polanę nie tylko zlorzczając siłom natury, ale też z po-

stanowieniem (na razie nieoficjalnym), że już do Świeradowa nie wrócą, i zapowiedzią przyszłorocznej edycja USA Show w Bogatyni (na szczęście dla nas – blisko przez dwie granice).

Nam pozostaje do rozstrzygnięcia ważna kwestia na przyszłość – skoro wielokrotnie aura krzyżowała szyki imprezom plenerowym, to albo należy się zastanowić nad sensem ich organizowania, albo wrócić do odwiecznej dyskusji nad sposobem zabezpieczenia się przed kaprysami pogody.

Adam Karolczuk

Żywioł wody i powietrza

Bike Action już na stałe zagościł w rowerowym kalendarzu naszego regionu. Zawsze w sierpniu i zawsze w Szklarskiej Porębie, przyciąga tłumy uczestników i publiczności. Oprócz tradycyjnego maratonu i całej masy konkursów i zawodów, składających się na cały festiwal, odbywają się kultowe już skoki do wody, czyli punkt kulminacyjny festiwalu.

Skoki wystartowały w tym roku przy pięknej pogodzie i jak co roku wypełniły amfiteatr nad jeziorkiem po brzegi widzami. Wśród ponad dwudziestki śmiatków (w tym dwie dziewczyny) najlepsi dawali z siebie wszystko. Ta konkurencja udowadnia, że rower ma więcej wspólnego z żywiołem wody i powietrza niż mogłoby się wydawać. Zawodnicy zjeżdżając po specjalnie zbudowanej rampie, wykonując w powietrzu różne ewolucje lądują w wodzie. Sposób, w jaki to robią, jest oceniany przez znawców rowerowego „latania”.

W tym roku po raz pierwszy mieliśmy dwóch uczestników ze Świeradowa: Marcin Chwaszcz i Benjamin Daszuta, który jako ostatni wpisał się na listę, tłumacząc się brakiem kapielówek i czepka. Na szczęście nawet

ich brak nie przeszkodził mu wejść do finałowej siódemki. Benek jako pierwszy na zawodach wykonał „frontflipa” (salto do przodu) i razem z Marcinem weszli do finału. Chwaszczu zamierzał wykręcić „backflipa” (salto do tyłu), ale wypuścił z rąk rower i ratując się podwójnym saltem powalił sędziów i publiczność na kolana. Finał stał na wysokim poziomie, jednak w tym roku nie było mocnego na Benka. Jego dwie finałowe ewolucje, czyli „frontflip 360” (salto do przodu z pełnym obrotem wokół własnej osi) i lekko niedokręcony „podwójny frontflip” dały mu zwycięstwo w zawodach. Nasz mistrz wrócił do domu z dodatkowym rowerem, który był główną nagrodą.

Wśród publiczności była grupa młodzieży ze Świeradowa, która robiła duży hałas kibicując naszym zawodnikom, oraz wielu takich jak ja, którzy z miłości do rowerów nie opuszczają podobnych wydarzeń. Obecność dwóch naszych zawodników w finałowej siódemce, dodam, że przy ogólnopolskiej obsadzie zawodów, napawa dumą. Jednak nie mogę zostawić bez komentarza faktu, iż trochę wstyd, że przy takim ta-



Poszczególne fazy „lotu” Benka w obiektywie Igora Gębarowskiego.

TKKF Ognisko KWISA organizuje:

1. BIEGI ULICZNE (dla dzieci do 16 lat) - 13 IX i 12 X, godz. 12⁰⁰, ul. Zdrojowa. Zapisy w szkołach lub przed biegami w biurze zawodów.

2. ZAWODY PŁYWACKIE dla dzieci i młodzieży (do 16 lat) - zapisy do 26 IX.

3. TURNIEJ W TENISA ZIEMNEGO dla dorosłych - zapisy do 17 IX.

Zapisy: tel. 075 713 64 82, 075 713 64 83, dorota@swieradowzdroj.pl – lub osobiście w ICWP, ul. 11 Listopada 35, II piętro, pok. 23

Szczegóły - www.swieradowzdroj.pl

W następnym wydaniu „Notatnika Świeradowskiego” podamy Państwu wyniki plebiscytu na sportowca roku 2007 do 17 roku życia.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!



Tomek Marek

„Czerniawa - jak strawa” po raz piąty



Fot. 1 - Jury testuje żebro z piekła rodem od St. Lukasa; 2. Od lewej z przodu panie: Alicja, Urszula, Marianna, czyli kwartet od „czarciego żarcia” w niekomplecie, jako że brakuje pani Małgorzaty, którą zastępuje Ada Kralewska (z tyłu); 3. Każdy uczestnik dostał sadzonkę azalii - tu z rąk pani prezesa M. Gettner odbiera ją gospodyni imprezy - Nela Kaliszczak; 4. Natarcie na wypieki (ale wystarczyło dla wszystkich); 5. Wypiek nr 1 - sernik.

Wspaniała pogoda, tłumy smakoszy, kilkunastu wystawiających się, potrawy drażniące nozdrza i rozpluwające się w ustach – oto atmosfera piątej edycji imprezy CZERNIAWA – JAKA STRAWA, która tym razem gościła w restauracji „NeRo”. Tłum rzeczywiście był taki, że nawet członkowie pięcioosobowego jury, któremu w imieniu burmistrza przewodniła Dorota Marek-Miakienko, mieli kłopoty z dostępem do stołów, by pobrać próbki dań do degustacji.

Furorę robiło stoisko pod nazwą „Czarcie żarcie”, wystylizowane przez cztery czerniawianki: Małgorzatę Juszę, Mariannę Kralewską, Urszulę Lipnicką i Alicję Pietrasz, pełne diabelskich gadżetów i spływające trzema nalewkami noszącymi nazwę „Czarciego ogon”, „Diabelskie westchnienie” i „Borucie łyż”. Były też „Gołąbce Baby Jagi”, „Racuchy z patelni Baby Jagi”, „Diabelska sałat-

ka”, „Płacek z piekła rodem”, a także wypieki: ciasto „Pokusa burmistrza” i – a jakże! – chleb z „Czarciego Młyna”.

Inne dania też nosiły nazwy nie z tej ziemi: „Kaczka Barbarie w sosie winogronowym”, „Kasztanki Eli”, „Skrzydółka Woli – jedźcie do woli”, „Gołąbki teściowej”, „Rolada meksykańska”, „Gorące sombrero”, „Panga na cieście sezamowym na kijach makaronowych i chruście ziemniaczanym”, „Żebro z piekła rodem”, „Królewicz w pajęczynie” – to tylko kilka próbek potraw, które zapewne już są lub staną się ozdobą jadłospisów świeradowskich.

Jury spośród 15 potraw, 7 ciast i 5 nalewek wybrało:

- w kategorii potraw wygrał Hotel St. Lukas za „Żebro z piekła rodem” (to drugie zwycięstwo Lukasa z rzędu!), przed kaczką faszerowaną z czerniawskiego Domu Zdrojo-

wego i „Wellingtonem” Hotelu Świeradów;

- w kategorii ciast wygrał sernik Hotelu Świeradów (też drugi z rzędu sukces) przed tortem gruszkowym z „Domu pod Topolami” w Pobiednej i deserem lodowym z owocami z czerniawskich ogrodów od „NeRo”;

- w kategorii nalewek puchar poszedł w ręce „czarciego damskiego kwartetu” za „Borucie łyż”, a następnie miejsca zajęły: „Wiśniówki na stres” Restauracji Jankowiecki oraz miód pitny „Półtorak” Hotelu Świeradów (ciekawe, co na to nasz komendant policji?).

Fundacja składa podziękowanie wszystkim uczestnikom imprezy:
- hotelom: Malachit, Świeradów, St. Lukas, Park Hotel, Pałacyk;
- restauracjom: „NeRo”, „Czarny Potok”, „Izerska Chata”, „Tyrolska Chata”, „Świerkowa Karczma”, „Jankowiecki”, barowi „U Bożeny”;
- oraz wszystkim paniom ze stoiska „Czarcie żarcie”, Specjalistycznemu Gospodarstwu Agroturystycznemu „Dom pod topolami”, „Leopoldówce”, Domom Zdrojowym – w Świeradowie i Czerniawie.

Nuta muzyczna i smakowa



30 sierpnia restauracja „Czarny Potok” w Czerniawie pożegnała lato drugą „Biesiadą na czeską nutę - muzyczną i smakową” (pierwsza odbyła się w styczniu), zapraszając powtórnie „Nowomiejskie Trio”, które niezmordowanie grało do godzin popołudniowych, robiąc sobie tylko kilka parominutowych przerw. Muzycznie przeważał lekki repertuar, z „Jorzinem z Barzin” na czele, taki do słuchania i tańczenia, kulinarnie gospodarze oparli się na dwóch najpopularniejszych daniach sąsiadów: na knedliku z gulaszem i smażonym serze z frytkami, a całość została przyprawiona piwem „Staropramenem”. W każdym razie w szczycie bawiło się na biesiadzie ok. 40 osób.

Antoni Zwierzyński, właściciel restauracji obiecuje, że biesiady organizowane będą nieco częściej, a w przyszłości może uda się także zaprosić kucharza, który zaoferuje cały zestaw dań, przyrządzanych z pasją i sercem. (aka)

Izerska stolica szachów

Na cztery dni – od 28 do 31 sierpnia – Świeradów stał się Izerską stolicą szachową, odbywały się u nas bowiem VIII Międzynarodowe Spotkania Szachowe Dzieci i Młodzieży Euroregionu NYSA. Tym razem impreza miała rzeczywiście euro regionalny charakter, bo uczestniczyło w niej 8 Niemców (wprawdzie tych na kuracji, którzy skorzystali z okazji i przystąpili do turnieju open) oraz 4 Czechów z Nowego Miasta. A krajowa reprezentacja przyjechała z Jeleniej Góry, Bolesławca, Przedwojowa, Leśnej, Wykrotów, Olbrachtowa, a dzieci z Domu Zdrojowego w Czerniawie (na leczeniu) pochodzili z Gryfic, Wrocławia, Legnicy, Tucholi i Lidzbar-ka Warmińskiego.

W ogóle był to turniej pełen rekordów, jako że wzięło w nim udział aż 65 szachistów, którzy rozegrali ogółem ponad 700 partii. Gmina



Fot W. Biernat

wsparła imprezę dotacją w wys. 10 tys. zł.

Turniej główny wygrał Mateusz Kobryń z Jeleniej Góry przed swym „rodakiem” Dominikiem Kosmalą i Karolem Czochem z Przedwojowa.

Wśród dziewcząt triumfowała jeleniogórzanka Bogna Sarniak przez Kasią Gil i Kasią Kmiecik (obie z Przedwojowa).

XXVIII turniej gry błyskawicznej o puchar burmistrza wygrał Mateusz Kobryń (na zdjęciu z pucharem, który wręczyła Dorota Marek-Miakienko), a VII „błyskawicę” o puchar prezesa Uzdrowiska – Wojciech Kmiecik z Przedwojowa. Imprezę sprawnie – jak co roku – sędziowali Władysław Kmiecik i Stanisław Zegarowicz, a jej organizatorem był - nieodmiennie od początku - Romuald Kuśnierz, który w następnym numerze przybliży garść szczegółów z tej sympatycznej imprezy.

Stypendia szkolne

Podobnie jak w ubiegłych latach, uczniowie zamieszkali na terenie gminy Świeradów-Zdrój mogą ubiegać się o przyznanie pomocy materialnej o charakterze socjalnym w formie stypendium szkolnego.

Pomoc przysługuje uczniom szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych oraz słuchaczom publicznych i niepublicznych kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów pracowników służb społecznych. Stypendium przeznacza się na pokrycie kosztów udział w zajęciach edukacyjnych, pomoc rzeczową o charakterze edukacyjnym, pokrycie kosztów związanych z pobieraniem nauki poza miejscem zamieszkania.

Wnioski o przyznanie stypendium na rok szkolny 2008/2009 można składać jeszcze tylko do 15 września w sekretariacie Urzędu Miasta lub Izerskim Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, ul. 11 Listopada 35 (II p., pokój 24b). Tylko w uzasadnionych przypadkach (np. pobyt w szpitalu, nagła utrata do-

chodu, pożar, powódź itp.) wniosek może być złożony po upływie ww. terminu. Wnioski dostępne są w ICWP lub na stronie internetowej www.swieradowzdroj.pl

Stypendium może otrzymać uczeń/słuchacz, którego miesięczny dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 351 zł netto. W rodzinie ucznia ubiegającego się o stypendium musi dodatkowo występować także jeden z czynników, tj. bezrobocie, niepełnosprawność, wielodzietność, rodzina niepełna, alkoholizm itp.

Do wniosku należy dołączyć zaświadczenia o dochodach (dla każdej z osób wymienionych w oświadczeniu o sytuacji rodzinnej i materialnej ucznia) z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku lub w przypadku utraty dochodu - z miesiąca, w którym wniosek został złożony.

Szczegółowe informacje można uzyskać bezpośrednio w ICWP lub telefonicznie pod nr. 075 71 36 483.

Ewelina Ostrowska-May
podinsp. ds. promocji gminy, działalności gospodarczej i stypendiów socjalnych

Zezwolenie na sprzedaż alkoholu

Przypominamy o obowiązku uiszczenia III raty opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w punktach detalicznych i gastronomicznych, w nieprzekraczalnym ustawowym terminie do 30 września br. Opłatę wnosi się na rachunek bankowy gminy

nr 33 1020 2124 0000 8502 0065 6959.

Zgodnie z brzmieniem art. 18 ust. 12 pkt 5 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zezwolenie wygasa w przypadku niezłożenia oświadczenia, o którym mowa w art. 111 ust. 4, lub niedokonania opłaty za korzystanie w wysokości określonej w art. 111 ust. 2 i 5 w terminach, o których mowa w art.111 ust. 7, czyli:

* I raty - do 31 stycznia

* II raty - do 31 maja

* III raty - do 30 września.

UM wykazuje

Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój informuje, że na tablicy ogłoszeń UM 22 sierpnia 2008 roku zostały podane do publicznej wiadomości - na okres 21 dni - wykazy w sprawie wyznaczenia do sprzedaży wymienionych niżej nieruchomości w trybie przetargowym nieograniczonym:

- działka nr 25/6, am 8, obr. I, o powierzchni 0,2869 ha, położona przy ul Sudeckiej,
- działka nr 23/1, am 8, obr. I, o powierzchni 0,1889 ha położona przy ul Sudeckiej,
- działka nr 24/7, am 8, obr. I, o powierzchni 0,2635 ha położona przy ul Sudeckiej .

10 września br. zostały wywieszone - na okres 21 dni - wykazy w sprawie wyznaczenia do sprzedaży w trybie bezprzetargowym lokali mieszkalnych na rzecz najemców (wraz z oddaniem w

Jednocześnie przypominamy, iż jednym z warunków sprzedaży napojów alkoholowych określonym w art. 18 ust. 7 cytowanej ustawy jest okazanie przedsiębiorcy zaopatrującemu dany punkt sprzedaży napojów alkoholowych odpowiedniego zaświadczenia wydanego przez gminę potwierdzającego dokonanie opłaty, w terminach do 1 lutego, 1 czerwca i 1 października każdego roku kalendarzowego objętego zezwoleniem, w związku z czym po dokonaniu opłaty przedsiębiorca powinien wystąpić o wydanie stosownego zaświadczenia.

Nieprzestrzeganie określonych w ustawie warunków sprzedaży zgodnie z art. 18 ust. 10 pkt 2 skutkuje cofnięciem zezwolenia.

Ewelina Ostrowska-May
podinsp. ds. promocji gminy, działalności gospodarczej i stypendiów socjalnych

użytkowanie wieczyste ulamkowej części działki):

- nr 4, w budynku przy ul. Batorego 7, dz. nr 26/12, AM, 6 obr. IV;

- nr 2, w budynku przy ul. Br. Czecha 9, dz. nr 29/1, AM, 5 obr. IV;

- nr 4, w budynku przy ul. Główniej 9 , dz. nr 10, am 4, obr. I.

Wykazy są dostępne do wglądu w godzinach pracy Urzędu.

**Wielkimi krokami zbliża się kolejna akcja Sprzątania Świata, która odbędzie się 19, 20 i 21 września (od piątku do niedzieli).
Hasło tegorocznej akcji:
ZIEMIA W TWOICH RĘKACH**

Fundusz alimentacyjny od 1 października

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Świeradowie-Zdroju informuje, że już można pobierać wnioski o ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

Ustalenie prawa do tych świadczeń oraz ich wypłata następuje na wniosek osoby uprawnionej lub jej przedstawiciela ustawowego. Wniosek należy złożyć w MOPS.

Świadczenia z funduszu przysługują osobie uprawnionej do alimentów od rodzica na podstawie tytułu wykonawczego pochodzącego lub zatwierdzonego przez sąd, jeżeli egzekucja okazała się bezskuteczna.

Świadczenia przysługują osobie uprawnionej do ukończenia przez nią 18 roku życia albo w przypadku, gdy się uczy w szkole lub szkole wyższej - do ukończenia przez nią 25 roku życia, zaś w przypadku posiadania orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności – bezterminowo.

Świadczenia przysługują, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 725 zł, w wysokości bieżąco ustalonych alimentów, jednakże nie wyższej niż 500 zł.

Do wniosku o ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego należy dołączyć:

1. Oryginały zaświadczenia o dochodzie podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych na zasadach ogólnych z urzędu skarbowego za 2007 rok każdego pełnoletniego członka rodziny (uwaga, wzór zaświadczenia o dochodach do funduszu alimentacyjnego jest inny niż wzór zaświadczenia do świadczeń rodzinnych);

2. Oświadczenia członków rodziny o wysokości uzyskanego dochodu w roku kalendarzowym 2007, jeżeli członkowie rodziny rozliczają się na podstawie przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od nie-

których przychodów osiąganych przez osoby fizyczne;

3. Oświadczenia członków rodziny o wysokości uzyskanego w roku kalendarzowym 2007 innego dochodu niepodlegającego opodatkowaniu; (powyższe oświadczenia do pobrania w Ośrodku)

4. Zaświadczenie organu prowadzącego postępowanie egzekucyjne o bezskuteczności egzekucji;

5. Dokument stwierdzający wiek osoby uprawnionej;

6. Orzeczenie o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności;

7. Odpis prawomocnego orzeczenia sądu zasądającego alimenty, odpis protokołu zawierającego treść ugody sądowej lub ugody zawartej przed mediatorem;

8. Orzeczenie sądu rodzinnego o ustaleniu opiekuna prawnego dla osoby uprawnionej do alimentów;

9. Zaświadczenie o uczęszczaniu osoby uprawnionej do szkoły lub szkoły wyższej;

10. Informacje właściwego sądu lub właściwej instytucji o podjęciu przez osobę uprawnioną czynności związanych z wykonaniem tytułu wykonawczego za granicą albo o niepodjęciu tych czynności, w szczególności w związku z:

- *brakiem podstawy do ich podjęcia*

lub

- *brakiem możliwości wskazania przez osobę uprawnioną miejsca zamieszkania dłużnika alimentacyjnego za granicą.*

Więcej informacji na temat zasad przyznawania i wypłacania świadczeń z funduszu alimentacyjnego można uzyskać w MOPS, ul. 11 Listopada 35, a także telefonicznie pod nr. 075 78 16 321.

Anna Salach
p.o. kierownika MOPS

Ważne dla lokatorów mieszkań komunalnych

Już za 5 proc. wartości mogą Państwo stać się właścicielem mieszkania, które już nazajutrz po podpisaniu aktu notarialnego można sprzedać na wolnym rynku bez żadnych konsekwencji. Warunkiem jest w ciągu roku kupno innej nieruchomości na cele mieszkaniowe (domu, mieszkania lub działki ujętej w planach jako budowlana), a jeśli uda się Państwu w innym rejonie nabyć ją w cenie znacznie niższej, reszta jest zyskiem, od którego nie trzeba odprowadzić ani podatku, ani zwrócić gminie bonifikaty – zezwala na to obowiązująca wciąż ustawa z jesieni ub. roku.

Średnia wartość metra kwadratowego mieszkania komunalnego w Świeradowie kształtuje się w granicach 1.000 zł, ale odnotowano już transakcje na wolnym rynku, gdy 50-metrowe lokale sprzedawano po 150-190 tys. zł! Tymczasem 95-procentowa bonifikata obniża cenę metra przy kupnie do zaledwie 50 zł za metr.

Nabywca płaci jedynie zaliczkę w wysokości 500 zł – na przygotowanie niezbędnych dokumentów (m.in. pomiary mieszkania i jego wycenę), następnie ponosi koszty notarialne, wynoszące przeciętnie 1.000 zł, no i oczywiście cenę mieszkania pomniejszoną o bonifikatę.

W tym roku gmina sprzedała już 22 mieszkania, a kolejnych 50 jest na etapie przygotowywania dokumentacji do zbycia.

Szczegółowych informacji udziela w UM (pok. nr 8a) Bogumiła Tasulis, tel. 075 78 17 297.

Uwaga, Czytelnicy, dziesiąty numer „Notatnika Świeradowskiego” znajdzie się w punktach dystrybucji gazety 10 października 2008 r.

Notatnik Świeradowski - wrzesień 2008 **8**

POZIOMO: 3) gastrolog pomaga, gdy niedomaga; 7) wystędem płonie przy ukłonie; 8) szyszki w mieście; 9) parówka dla zdrowka; 10) fałda na skale; 11) szpada pchnięcie lub książkowe zdjęcie; 15) wiszące, stojące, chodzące; 17) przeszczadają w obserwacji Słowacji; 19) do zamknięcia ptaszęca; 21) chwytty, które należą do zużytych; 22) szansę stwarza dla grzybiarza; 23) wycieczkom służy do podróży. PIONOWO: 1) uwielbiana przez balwana; 2) żeglarze mają je w repertuarze; 3) życiowa połowa; 4) nie mają dziur, a mają w portfelu łaty; 5) tam wszędzie żołądek; 6) wśród win i kar; 9) nie da się wziąć pod włos; 12) umowa pokojowa; 13) przy glinie życie zawodowe mu płynie; 14) kluska na polskich drózkach; 16) miasto z „tustą” dzielnicą; 18) bywają słodsze od malin; 19) obrazu odrobina z kina; 20) nędza spod pedzła.

Po wakacyjnej przerwie wracamy do rozrywek umysłowych. Rozwiązaniem wrześniowej krzyżówki jest myśl Sienkiewicza – należy je przesłać w zamkniętej kopercie do 25 września na adres Izerskiego Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, ul. 11 Listopada 35 (lub przynieść na II piętro ICWP). Wśród tych, którzy przysłał (lub przyniosą) prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę – tym razem będzie to kolacja dla dwóch osób ufundowana przez kawiarnię-restaurację MAŁY DWOREK.

1	2	3	4	5	6	7	8		9		10	11	12	13	14	15			
								16	17	18		19	20	21	22	23	24	25	26

KAWIARNIA — RESTAURACJA MAŁY DWOREK

- POLECAMY:
- DANIA OBIADOWE
- ŚWIEŻE CIASTA
- NAPOJE ALKOHOLOWE

GWARANTUJEMY MIŁĄ ATMOSFERĘ



ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 11⁰⁰ DO 21⁰⁰
ŚWIERADÓW-ZDRÓJ, ul. SIENKIEWICZA 18
TEL. 0501 328 230

Młodzieżowe euromuzykowanie

Od 4 do 9 sierpnia hala spacerowa Domu Zdrowego gościła uczestników dziesiętnastych już Europejskich Spotkań Młodych Muzyków EUROINSTRUMENTORCHESTRIS w Międzywładysławce Bałkowskiej. Otwierają je Orkiestra PSM z Debicy pod dyrykcją Pawła Adama (który trzeci sezon jest dyrektorem artystycznym Spotkań), a w kolejnych koncertach wystąpiły: Orkiestra Smyczkowa OSM i II stopnia w Gdańsku pod batutą Teresy Pajbierzycy, Koszalińska Orkiestra Akordeonowa AKORD pod dyr. Artura Żakowskiego, Zespół Kameralny z Debicy, Kwintet Instrumentów Dętych Błaszanych z Rzeszowa, „Fantini – Akord – Kwintet” z Koszalina, Orkiestra Kameralna INTRADA Instytutu Muzyczno-Teatralnego z Moskwy oraz Zespół Smyczkowy WODOCHOWNIENIE Centralnej Szkoły Sztuki z Moskwy – oba pod batutą Aleksandra Smirnowa. Orkiestrom towarzyszyli liczni soliści, którzy wspierali je głosem i subtelnym brzmieniem instrumentów.

Koncert inauguracyjny zagrała orkiestra z Dębicy, a od wotku do płatku co rano hula załadnia się wielobarwnym tłumem młodzieży, która pod wieloma batutami ćwiczyła przed sobotnim koncertem finałowym. Dla porannych gości po-
piających wodę mineralną lub zasiadających przy muzyce przy lodach i kawie było to niezapomnia-
ny kontakt z kulturą, dość wysokich lodów, zresztą.
Młodzież nie tylko „piłowała” poranne trenin-
gowe pasażerów i chwytów, bo jeździła na wycieczki
po najpiękniejszych zakątkach regionu, tradycyj-
nie koncertowała w kościele w Platęrowie, mu-
zykowała też na luzie na świeradowskiej ulicy, a
integrowała się na dorocznym grillu i przy ogniu
w Iżerskiej Chacie.

Wierni słuchacze uczestniczący we wszystkich koncertach mieli szansę posłuchać utworów nie tylko tych znanych i uznanych kompozytorów (np. Chopin, Haendel, Rossini, Bach, Haydn, Schubert, Gershwin, Strauss, Kilar, Bizet, Moniuszko, Vivaldi, Wieniawski, Szostakowicz, Ba-

ewicz), ale także tych, których nazwiska w programach wielu imprez pojawia się nader rzadko (np. Sitt, Hellmesberger, Raff, Mahr, Kalke, Szajew, Grain, Sartori, Schwaen i wielu innych). Także repertuar był różnicowany, bo obok klasyki, jak „Błękitna rapsodia”, „Ave Maria”, „Marsz Radetzky’ego”, „Taniec z szablami”, „Prząśniczka”, obok fragmentów znanych oper, jak „Halca”, „Krakowiacy i górale”, „Rycerskość wieśniacza” czy „Carmen”, rozbrzmiewały też dźwięki z tak znanych filmowych, jak „Doktor Żiwago”, „Pan Tadeusz”, „Zapach kobiety”, „Harry Potter”, „Czarny Orfeusz”, „New York, New York”, „Różowa Pantera” czy „Siedmiu wspaniałych”. Nie mogło też zabraknąć przebojów jazzowych i rozrywkowych, skomponowanych przez Beatlesów, Duke’a Ellingtona, Glenna Millera, Antonia Jobima i Harry’ego Warren’a. W sumie – wiązyszy pod uwagę wszystkie epoki, style, gatunki, przy tym efektywnie podane – można było delectować się dźwiękami i na długo zachować brzmienie muzyki w uszach.

Gdy rozbrzmiał kończący Spotkania „Hymn Unii Europejskiej”, czyli finalny IX Symfonii Beethovena – „Oda do radości”, dawał się, z jednej strony, odczuć niedosyt muzycznych wrażeń, z drugiej zaś – w finale pobrzmiewało już echo zaproszenia na przyszły rok, na jubileuszowe XX Spotkania. Organizatorzy już dziś zapowiadają wiele niespodzianek, więc nie zostaje nam nic innego, jak z niecierpliwością oczekiwać przyszłorocznego sierpnia.

Na marginesie warto zauważyć pewną prawidłowość – od wielu lat przyjeżdżają do Świdra-
dowa orkiestry, w których dorasta nie tylko kolej-
ne pokolenie muzyków, ale także ambasadorów
naszego miasta. Mając bowiem za sobą (a może
i przed sobą) kilka pobyatów, młodzi instrumenta-
liści wywołują za sobą tylko wspomnienia muzycz-
ne, ale także krajoznawczo-przyrodnicze i gdzieś
w miejscach swego zamieszkania stają się naj-
lepszymi oświadcznikami urodziska i Górl-
skich.

Adam Korołczuk

Adam Karolczuk

Z krzyżówką na kolację

1	3	2	3		4	26	5		25	6
7			18				2			
				8		9		16		17
9										1
					10		20	12		
11		12		13						14
					15		7	16		11
	17							24		
18					19				20	8
21		13		15						
					22	6		19		
23		14		10		21				

Doroŝte malowanie

Od 3 do 10 sierpnia w Park Hotelu przebywał uczestnicy VI Pleneru Malarskiego, których gościła patronująca imprezie od początku Barbara Buczyńska, a malarzy skrzyknęła i przywiozła do Świeradowa niezawodna jak zwykle Halina Pokorska z Nowogardu. Pani komisarz jest rekordzistką, jako że wzięła w plenerze udział już po raz piąty (raz była nieobecna z powodów rodzinnych). Po raz trzeci uczestniczyli w nim Wojciech Zieliński ze Szczecina, Zenon Windak z Częstochowy i Edward Habbas z Łodzi. Dwukrotne pobyty w Świeradowie zaliczyli: Edward Dwurnik z

wyraz artystyczny, a za rok najpewniej wszyscy malarze wjadą na górę gondolą i będą tym zachwyceni. Ba, pewnie wagoniki, podpory i obie stacje staną się z czasem częścią ich impresji malarskich.

9 sierpnia uczestnicy pleneru wystawili swe prace na hali spacerowej; była to udana symbioza różnych dziedzin sztuki, jako że już drugi raz wystawie małarskiej towarzyszył koncert finałowy Euoroorkiestr, co obu imprezom przdało splendoru, a wernisażowi przysporzyło wielu zwiedzających.

VI plener przejdzie do historii nie tylko z uwagi na biorących w nich udział uczestników (13), ale także wystawionych (84) i sprzedanych obrazów (blisko 10). **(aka)**

Szach i mat (54)

8								
7								
6								
5								
4								
3								
2								
1								
	A	B	C	D	E	F	G	H

Białe zaczynają i dają matę w dwóch posunięciach.
 Pozycja kontrolna – białe: Kh3, He4, Wf5, Gd3, pg4 (5 figur);
 czarne: Kh6, Hg7, Wd8, Gd7, pg5 (5 figur).
 Rozwiązania prosimy nadsyłać do 25 września 2008 r. do Izer-
 skiego Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, ul. 11 Listopada
 35 (II p.).

„Notatnik Świeradowski”. Wydawca: Gmina Miejska Świeradów-Zdrój. Redaktor naczelny - Adam Karolczuk, tel. 0661 784 827, a.karolczuk@gmail.com Edycja: EDU-A Agencja Public Relations, 53-117 Wrocław, ul. Skierniewicka 16, tel. 0601 75 48 75. Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także terapeuticzne), opatrzone nazwiskiem autora (do ewentualnej wiadomości redakcji) oraz zdjęcia można składać również w Izerskim Centrum Wspierania Przedsiębiorczości przy ul. 11 listopada 35, tel. 71-36-482. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności oraz zastrzega sobie prawo skracania i przeredagowywania treści ogłoszeń oraz odmowę publikacji. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.

Nie lubisz myć okien?
Nie masz czasu na sprzątanie?
Skorzystaj z naszych usług

Firma Niem-Pol oferuje:

- mycie okien
- sprzątanie biur i mieszkań
- pranie dywanów i tapicerki obiciowej
- pranie tapicerki samochodowej
- auto-kosmetyka

tel. 0601 196 755
lub 0609 066 152

Język niemiecki? Żaden problem!

Skorzystaj z usług firmy

Niem-Pol

Nasza oferta to:

- tłumaczenia pisemne i ustne
- kursy językowe
- przygotowanie do matury i egzaminów
- nauka różnymi metodami

mgr Magdalena Olszewska
Świeradów, ul. Jagiello 1/2

tel. 0609 066 152

KREDYTY I UBEZPIECZENIA NAJTANIEJ!



DORADCA UBEZPIECZENIOWO-KREDYTOWY

VIOLETTA GAWRONIUK

UL. ZDROJOWA 4 (kolektura Lotto)



0695 360 147

Na życzenie klienta - dojazd do domu

ZAKŁAD USŁUG WODNO- KANALIZACYJNYCH W ŚWIERADOWIE WYKONUJE:

- PRZYŁĄCZA WOD-KAN DO BUDYNKÓW
 - DRENAŻE
 - ORAZ WSZELKIE USŁUGI HYDRAULICZNE
- tel. domowy (po godz. 18)
075 78 17 138
tel. kom. 508 106 862

Mirosław Hryniewicz

USŁUGI KAFELKARSKIE:

- glazura • terakota
- mozaiki • marmury
- uszczelnianie

tarasów i balkonów

Świeradów-Zdrój

ul. Wyszyńskiego 11B/6

075 78 16 794

0601 614 777

FACHOWOŚĆ I GWARANCJA

USŁUGI ELEKTROINSTALACYJNO-POMIAROWE

GRZEGORZ GLIWA

TEL. 0601 582 613

ŚWIERADÓW

UL. KORCZAKA 1B/7



UPRAWNIENIA „E”, „D” I „P” - DO 1 kV i POWYŻEJ 1 kV

POMIARY EKSPLOATACYJNE i ODBIORCZE DO 1 kV.

WYKONYWANIE INSTALACJI ELEKTROENERGETYCZNYCH

WYKONYWANIE POMIARÓW PRZYRZĄDAMI NOWEJ GENERACJI

KOMPUTEROWE WYDRUKI WYNIKÓW POMIARÓW

KONKURENCYJNE CENY (DO UZGODNIENIA)

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH PSYCHIATRA

Rafał Ślusarz

Wizyty domowe



0608 25 13 36

ORŁOWSKA NIERUCHOMOŚCI mgr Elżbieta Orłowska

— pośrednictwo w obrocie nieruchomościami -
pośrednik, licencja zaw. nr 6809
— wycena nieruchomości - rzeczoznawca majątkowy -
uprawnienia zaw. nr 4693

<http://orlowska-nieruchomosci.gratka.pl>
elorlowska@tlen.pl

Biuro w Świeradowie, ul. Piastowska 10,
tel./fax 075 78 16 545; tel. kom. 0697 284 818
pon.-pt. - po 17⁰⁰, sob.-niedz. - 10⁰⁰-17⁰⁰.

Ogłoszenia sprzedaży:

1. Działka budowlana + działka rolna, Świeradów, ciekawa lokalizacja, łączna pow. 2,0081 ha. Działka budowlana zabudowana domem jednorodzinnym w stanie surowym otwartym. Catość - 800 tys. zł.
2. Działka rolna w Świeradowie, pow. 0,3612 ha. Cena 160 tys. zł.
3. Luksusowe mieszkanie w centrum miasta, 200 m², 6 pokoi, 2 łazienki, kuchnia, balkon. 510 tys. zł.



ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW:

- kucharza • pomoc kuchenną
- kelnera • osoby do sprzątania

Więcej informacji:

tel. 0501 125 614

„CWIETFACH”

Firma

wykończeniowo-remontowa

- * Glazury
- * Techniki malarskie
- * Tapety
- * Parkiety
- * Gładzie

Tel. 0791 811 959

SCHEINER NIERUCHOMOŚCI ŚWIERADOWSKIE
Świeradów, ul. Zakopiańska 8, tel. 075 78 16 359, 0603 766 496, 0603 766 936
Poleca domy, działki, mieszkania, pensjonaty w Świeradowie i okolicach
WYBRANE OFERTY (WIĘCEJ OFERT W BIURZE):

Świeradów – kawalerka 26 m² po remoncie, z wyposażeniem
Świeradów – nowy komfortowy dom 220 m², działka 1.200 m², piękny widok na Stóg Izerski
Świeradów – piętro domu z garażem, 100 m², ogrzewanie gazowe
Świeradów – ul. Batorego, działka 2.500 m², pod usługi turystyczne i zdrowotne, 750.000 zł
Świeradów – grunt 3,3 ha, okolice Malachitu, 90 zł/m²
Świeradów – okolice kolei gondolowej, pensjonat do remontu, działka 1 ha, 2.900.000 zł
Świeradów – centrum, lokal użytkowy, 32 m², wysoki parter
Świeradów – ul. Piastowska, 7.651 m², pod usługi turystyczne, pełne uzbrojenie, 4 kondygn.
Świeradów – ul. Zdrojowa, lokal z witryną, 33 m² - do wynajęcia
Świeradów – pensjonat, 30 miejsc noclegowych, działka 1.800 m², 1,3 mln zł
Świeradów – centrum, działka 4.200 m², ważne pozwolenie na hotel 150 miejsc
Świeradów – działający pensjonat, 34 miejsca + mieszkanie
Świeradów – dwie sąsiednie działki na osiedlu, po 649 m², pełne uzbrojenie
Świeradów – dom z lat 80, blisko centrum, 246 m², działka 600 m²
Świeradów – pięknie położony dom, 130 m², okolice gondoli, działka 1.000 m²
Świeradów – piękny dom 300 m², położony przy Parku Zdrojowym, działka 2.000 m²
Świeradów – bliskie okolice kolei gondolowej, działka 2.000 m²
Świeradów – pensjonat na 105 osób, w trakcie remontu, działka 1,5 ha
Czerniawa – ładnie położony pod lasem przedwojenny dom, działka 1.300 m²
Czerniawa – nowy dom, 350 m², z możliwością pokoi pod wynajem, działka 1,2 ha
Czerniawa – mały dom do remontu, działka 396 + 1.356 m², 165.000 zł
Czerniawa – 6.600 m², centrum, blisko uzdrowiska, pod usługi turystyczne
Czerniawa – 7.785 m², ul. Długa, 85 zł/m²
Czerniawa – pensjonat do remontu, 900 m², działka 5.700 m²
Wolimierz – dom do remontu, działka z sadem 0,9 ha, 130.000 zł
Wolimierz – działka 6.000 m², 55.000 zł
Okolo 7 km od Świeradowa – stan surowy, zamknięty działka 0,9 ha, 295.000 zł
Mirsk – mieszkanie 79 m², centrum, II piętro, 135.000 zł
Bliskie okolice Świeradowa – pensjonat z gastronomią na ok. 50 miejsc
Na granicy Świeradowa i Czerniawy – 1.700 m², 167.000 zł
Wieś – 10 km od Świeradowa, dom dwurodzinny, 460 m², z widokiem na góry, 420.000 zł
Wieś – 10 km od Świeradowa, dom przedwojenny, duża obora, 20 ha, 600.000 zł
Wieś nad Zalewem – 15 km od Świeradowa, dom do remontu, 79.000 zł
Złoty Potok – wieś nad Zalewem, dom 735 m², sala ze sceną 180 m², 500.000 zł
Przy drodze Świeradów-Mirsk – działka 9.600 m², 336.000 zł
Wieś między Świeradowem a Mirskiem – duży dom na agroturystykę, 350.000 zł
Wieś między Świeradowem a Mirskiem – działka 0,75 ha, płaska, z widokiem na góry
Złotniki Lubańskie – kamieniczka w Ryńku po remoncie, nowy garaż, 220.000 zł
Lubomierz – kamieniczka do remontu w rynku, 115.000 zł
Gryfów centrum – kamienica 1.000 m², 400.000 zł
DUŻY WYBÓR DOMÓW WIEJSKICH W PROMIENIU 20 KM OD ŚWIERADOWA.
PRZYJMujemy DO SPRZEDAŻY: MIESZKANIA, DOMY, DZIAŁKI, OBIEKTY UŻYTKOWE.

Oferta 298 (wyłącznie) – Świeradów. Mały urokliwy dom przedwojenny przepięknie położony na skraju lasu przy spokojnej asfaltowej drodze. Parter murowany, piętro zbudowane z bala. Osobne wejście na parter i na piętro. Powierzchnia domu około 100 m². Na parterze hol, kuchnia, łazienka, toaleta, duża kotłownia. Na piętrze trzy pokoje, hol i weranda. Dach kryty blachodachówką. Ogrzewanie centralne piec na paliwa stałopalne. Cena 350.000 zł.



Oferta 267 – Świeradów. Piękny dom mieszkalny z kanciastych bali modrzewiowych, pow. ok. 300 m², wraz umeblowaniem, doskonale wkomponowany w teren, położony w okolicach Parku Zdrojowego, blisko do centrum. Dach dwuspadowy, dachówka, okna drewniane, szyby antywłamaniowe, pełne podpiwniczenie: garaż, sauna, basen, kotłownia – kocioł gazowy (zachowano kocioł na opał stały). Działka o pow. 2.000 m², ogrodzona, przylega z jednej strony do parku, z drugiej strony do lasu, oczko wodne, nasadzenia kwiatów wieloletnich, ozdobnych krzewów i drzew. Dom do zamieszkania od razu, doskonała lokalizacja. Cena 980.000 zł.

Oferta 269 (wyłącznie) – Złotniki Lubańskie. Kamieniczka w rynku w małej wsi położonej nad Zalewem Złotnickim. Powierzchnia mieszkalna ok. 150 m², możliwość adaptacji dwupiętrowego strychu. Na parterze jeden pokój, łazienka, kuchnia, pomieszczenia gospodarcze, na piętrze trzy pokoje, kuchnia, łazienka, duży hol. Dach i elewacja po remoncie, większość okien PCV, centralne ogrzewanie – piec na paliwa stałopalne. Działka 800 m², ogrodzona, na działce odebrany budynek gospodarczy, na parterze garaż + poddasze. Cena 220.000 zł.



Oferta 232 (wyłącznie) – wieś nad Zalewem Leśniańskim. Przedwojenny dom do remontu, położony na działce 600 m². Dach kryty łupkiem, wymaga remontu. Na parterze kuchnia, pokój, łazienka, pomieszczenia gospodarcze, na piętrze 4 pokoje i pomieszczenia gospodarcze. Powyżej strych do ewentualnej adaptacji. Z boku w bryle domu stodoła. Woda doprowadzona do domu – hydrofor. Cena 79.000 zł.

Oferta 295 (wyłącznie) – Czerniawa. Niewielki stary dom do remontu położony nad strumieniem. Powierzchnia około 100 m², działka pod domem 396 m², działka po drugiej stronie strumienia – 1.356 m². Ogrzewanie piecowe, łazienka prowizoryczna, woda ze studni. Dom zamieszkały. Na parterze dwa pokoje, kuchnia, łazienka i pomieszczenia gospodarcze, na piętrze pokój i pomieszczenia do adaptacji. Dach nie cieknie, kryty z jednej strony papą, a drugiej łupkiem. Nowe okna PCV. Cena 165.000 zł.



ROZBIÓRKA I BURZENIE
OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ROBOTY ZIEMNE

„SULA”

GRZEGORZ SZULŻYCKI

59-850 Świeradów-Zdrój
ul. Grunwaldzka 1/6
tel.: 0 692 020 886, 0 696 155 502



MAREK & GRZESIEK
czyli
Zespół „RELAX”
zagra na weselach,
bankietach, chrzcinach,
imieninach,
rocznicy ślubu itp.

MAREK - TEL. 664 582 774
GRZESIEK - TEL. 601 582 613

ŚPIEWAMY TEŻ PO NIEMIECKU
WYSTAWIAMY FAKTURY

UWAGA! Reklamy do październikowego numeru „Notatnika” należy składać do 26 września 2008 r.

11 Notatnik Świeradowski - wrzesień 2008

pogotowie komputerowe

STAŁA OPIEKA INFORMATYCZNA
DLA FIRM, BIUR, SKLEPÓW I UŻYTKOWNIKÓW
SERWIS KOMPUTERÓW, SIECI, MONITORING OBIEKTÓW, USŁUGI INTERNETOWE

Oprogramowanie dla sklepów i hurtowni.

SERWIS NA TELEFON: **0 607 592 097**
bluro@pogotowiekomputerowe.jgora.pl
www.pogotowiekomputerowe.jgora.pl

STRONY WWW
SERWIS
SIECI

MOBILE COMPUTERS

BETON
z dostawą na budowę

ŁŁOCZKI BETONOWE I KERAMICZNE
OBRIEZA TRAWNIKOWE
PŁYTA AZUROWA
KORYTKA SCIENOWE
KOSTKA BRUNOWA

BETON PRODUKOWANY WEDŁUG
PROJEKTOWANYCH RECEPTUR
KOMPUTEROWE MIESZANIE SKŁADNIKÓW
KROTKIE TERMINY REALIZACJI ZAMÓWIEŃ
PROFESYJONALNA OBSŁUGA

NOWOCZESNY WĘZEŁ BETONIARSKI
59-030 Mirsk, ul. Głogorskiego 10
tel. 075 7834 880

TRASLICY

Auto Szkoła DRIVER

ŚWIERADÓW-ZDRÓJ
Łukasz Jednorowski

ogłasza stałe zapisy
na kurs nauki jazdy kat. B

KONKURENCYJNE CENY
MOŻLIWE RATY

Tel. 0601 224 100



Doroczne młodzieżowe euromuzykowanie...



Zdjęcia:
Tomasz Chmielewicz
i Adam Karolczuk



... i całkiem dorosłe malowanie



U góry - Zbiorowa fotografia uczestników pleneru. Po-
wyżej od lewej: Edward Dwurnik, Barbara Buczyńska, Cze-
sław Tumielewicz. U góry po prawej - Halina Pokorska przy
swym obrazie kupionym przez świeradowskiego proboszcza,
ks. Andrzeja Kryłowskiego (który kupił też obraz Cz. Tumiele-
wicza). Obok - obraz z wyraźnie świeradowskim motywem,
autorstwa Wiesławy Markiewicz.

**RELACJE Z OBU IMPREZ KULTU-
RALNYCH, DOKUMENTOWANYCH
PRZEZ PREZENTOWANE ZDJĘCIA,
ZAMIESZCZAMY NA STRONIE 9.**